

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

**Andrzej „Piasek”
Piaseczny
w Biłgoraju.
Rozmowa z artystą**

**W Soli mieszka
rodzina
mojego
bratanka**

STRONA R6/10

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Policja chodzi po domach

**„Czy pan podpisał
tę petycję”**



Joanna Klimek,
rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju:

Policjanci prowadzą postępowanie sprawdzające, związane z zawiadomieniem dotyczącym podejrzenia co do autentyczności podpisów na listach poparcia osób sprzeciwiających się przebiegowi linii wysokiego napięcia.

Zawiadomienie złożył wójt Aleksandrowa. To dalszy ciąg konfliktu o przebieg linii wysokiego napięcia.

STRONA 8



Józef Biały,
wójt gm. Aleksandrów:

Mam sygnały, że np. na trzech listach, jedni i ci sami podpisywali się po kilka razy, tylko różnym charakterem.

Rowerzysta zginął w Gromadzie



**Czytelnik:
Poprawcie
bezpieczeństwo
na tej drodze.**

STRONA 3

48-latek poniósł śmierć na miejscu

Na cmentarz bez zniczy i kwiatów?

STRONA 5

Są kary w sprawie o odpady. Na razie dla świadków

STRONA 17

Balonowe show dla Kubusia z Aleksandrowa



STRONA 20

Batalia o mostki na Biłgorajskiej

Wojewoda: Wniosek o tych pięć mostków złożył inwestor.

STRONA 8

Ziarna Wolontariatu wybrane. Lista nagrodzonych

STRONA 11

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców
- Psycholog
- Lekarz medycyny pracy
- Okulista

Ośrodek Szkolenia Kierowców

L AUTO-MAX

R E K L A M A

Lubelski
Bank Spółdzielczy

jak VIP

**Wygodny
kredyt gotówkowy**

**Oprocentowanie
już od 3,75%***



www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75 % w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2 % od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitalowo – odsetkowych mających w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.

R E K L A M A

LUXMED
CENTRUM MEDYCZNE

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl



GOLDSUN
słoneczna energia

RZĄDOWE DOFINANSOWANIE **3000 ZŁ** DLA KAŻDEGO

☎ 84 888 01 87

🏠 goldsun.com.pl

📍 ul. Namysłowskiego 8, Zamość

✉ info@goldsun.com.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”
ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Anna Borowiec
Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:

Maria Szado
Mirosław Kita
ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

Zapraszamy do nas, na dyżury redakcyjne

Chcesz zgłosić temat? Chcesz przekazać nam ważną informację? Albo nadać ogłoszenie? Czekamy na Ciebie. „Nowa Gazeta Biłgorajska” w każdy wtorek i czwartek zaprasza do swojej redakcji na specjalny dyżur. Nasi dziennikarze czekają w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00, przy ulicy Konopnickiej 11 w Biłgoraju.

Przed wejściem do redakcji pojawiły się specjalne skrzynki. Można tu zostawić kupon i nadać ogłoszenie drobne, które chcemy zamieścić w papierowym wydaniu „Nowej Gazety Biłgorajskiej”.

Jeśli mieszkasz poza Biłgorajem, po prostu do nas zadzwoń albo napisz.

Adres mailowy:

nowa@gazetabilgoraj.pl

Zależy nam na opiniach naszych czytelników i mieszkańców, dlatego zapraszamy do nas i zachęcamy do kontaktu. Razem stwórzmy „Nową Gazetę Biłgorajską”. Tygodnik, który jest dla mieszkańców i który pokazuje prawdziwe oblicze powiatu biłgorajskiego.

Dariusz Jędrzyśka

Poruszenie w Zamchu. Taki gość?!

Mieszkańcy Zamchu w gminie Obsza przecierali oczy ze zdziwienia.

Taka znana postać przyjechała?! Ale do kogo i po co? Uspokajamy. To strażacy z OSP Zamch przygotowali tak zwaną „bramę weselną” dla jednej z mieszkanki. Pomogło w tym kilku miejscowych druhów i wyszło to mniej więcej tak:



Tomasz Zalewa

Taki gość w Zamchu?!



Strażacy z OSP Zamch przygotowali tak zwaną „bramę weselną” dla jednej z mieszkanki

Biłgorajska Orkiestra Dęta szuka chętnych

Biłgorajska Orkiestra Dęta im. Czesława Nizio zaprasza osoby grające na instrumentach dętych, perkusji i gitarze basowej. To orkiestra z wielkimi tradycjami, bo istnieje już ponad 100 lat.

– Jesteśmy zespołem muzycznym, którego trzon stanowią muzycy – amatorzy, grający na instrumentach dętych i perkusyjnych. Łączy nas idea wspólnego muzykowania i przyjem-



Biłgorajska Orkiestra Dęta

ność, jaka z niej wynika, bez podziałów na umiejętności czy wiek. Zobaczycie w naszych szeregach kilkunastoletnią młodzież, jak i sędziwych panów koło siedemdziesiątki. Zapraszamy również i Ciebie, jeżeli dysponujesz wolnym czasem i podstawowymi umiejętnościami gry na instrumencie. Nad resztą popracujemy – mówią muzycy.

Biłgorajska orkiestra istnieje już ponad 100 lat! (1921 r.)

– Jesteśmy organizatorem koncertów takich jak cyklicz-

ny Przegląd Orkiestr Dętych czy coroczne Koncerty Kolęd odbywające się w okolicznych parafiach. Usłyszeć nas można na deskach BCK-u, podczas uroczystości patriotycznych, religijnych czy okolicznościowych, jak i na koncertach w innych miastach.

Jak się zgłosić? Zapraszamy w każdy piątek o 18.00 do sali kameralnej BCK (parter). Przyjdź na próbę lub umów się na indywidualne spotkanie.

Tomasz Zalewa

Jadą do nas teatry z całej Polski

Nie trzeba mieszkać w wielkim mieście, żeby pójść do teatru, Wielkimi krokami zbliża się Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej. To teatry przyjadą do Tarnogrodu. I to te najlepsze wiejskie teatry w całej Polsce. Początek od piątku (21 października).

W tegorocznych sejmikach w całej Polsce (czyli eliminacjach do spotkania w Tarnogrodzie) wystąpiło 31 wiejskich teatrów. Rada Programowa wybrała i wskazała 14 zespołów. Przy czym jedenaście z nich jest pewnych występu w finale, a trzy są na liście rezerwowej.

Wśród teatrów wiejskich, które na pewno zaprezentują się w Tarnogrodzie jest zespół Zorza z Dereźni, który wystawi „Lanie wosku u kowalki”.

39. Ogólnopolski Sejmik Teatrów Wsi Polskiej w dniach 21-23 października w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury.

Tomasz Zalewa

KOMENTARZE Z: www.gazetabilgoraj.pl / facebook.com/NOWaGazetaBiłgorajska

Andrzej Piaseczny wystąpił w Biłgoraju. Koncert takiego artysty to jednak rzadkość. Sala Biłgorajskiego Centrum Kultury pękała w szwach, biletów dawno nie było, a wiele osób o koncercie nawet nie wiedziało.

Janusz Olech: Teraz czekamy na Depeche Mode w Biłgoraju

Janina Gwizdal: Nawet nie widziałam plakatu. Jestem zaskoczona faktem, że taki koncert miał miejsce

Tomek Domel Ziomka: Chyba wybory się jakieś zbliżają, że koncerta zrobili

Katarzyna Wójtowicz: Oby więcej takich koncertów w Biłgoraju! Było wspaniale

Janek Molas: Ciekawe kto za to zapłacił...

Tragiczny wypadek w Gromadzie. 48-letni rowerzysta, wyjeżdżając z drogi serwisowej, nie udzielił pierwszeństwa ciężarowemu volvo i wjechał wprost pod samochód. Cyklista zginął na miejscu.

Andrzej Szymański: Może nawet był trzeźwy, ale jadąc nocą po ruchliwej drodze, zapewne bez kamizelki i z 50-letnim dynamo świetlnym, nie wiem, czego się spodziewał

Darek Dz: Nawet gdyby miał oświetlenie i kamizelkę, to i tak by to nic nie dało, skoro wjechał wprost pod koła, na rowerze

w nocy to trzeba mieć szczególnie oczy dookoła głowy

Bruno Hel: Ile jeszcze osób na tej drodze zginie, zanim urzędnicy pomyślą, żeby dostosować ją do standardu, jaki powinna mieć przy takim natężeniu ruchu, jaki tam jest? Na już potrzebna ścieżka rowerowa do Frampola oraz dobrze doświetlone przejścia dla pieszych i skrzyżowania. Ze zdjęć wynika, że lampy chyba wyłączone. Rozumiem oszczędności, ale nie kosztem bezpieczeństwa.

Tarnogród włączył nowe oświetlenie. Lampy pojawiły się przy remontowanej DW 835.

Tomasz Zalewa

„Są pożegnania, na które nigdy nie będziemy gotowi.
Są słowa, które zawsze wywoływać będą morze łez
i są osoby, na myśl o których zawsze
zasypie nas lawina wspomnień.”

Wyrazy głębokiego współczucia
i słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy
Pani Justynie Szczepanik
oraz Rodzinie

składają

Dyrekcja, Nauczyciele, Pracownicy i Uczniowie
I Liceum Ogólnokształcącego im. ONZ w Biłgoraju

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

© Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
☎ 602 127 870

Waszym zdaniem

Ścieżka rowerowa poprawiłaby bezpieczeństwo

Mieszkańcy zastanawiają się do ilu tragedii musi jeszcze dojść, by ktoś zajął się sprawą ścieżki rowerowej na odcinku Biłgoraj - Frampol. Za budową ścieżki przemawiają nie tylko względy bezpieczeństwa, ale również aspekty turystyczne.

Po śmiertelnym wypadku na DW 835 w miejscowości Gromada wpłynął do naszej redakcji list w sprawie ścieżki rowerowej Biłgoraj - Frampol:

W związku z dzisiejszym wypadkiem oraz poprzednimi tragicznymi zdarzeniami z udziałem pieszych i rowerzystów na drodze DW835 (odcinek Biłgoraj - Frampol - Wysokie) proszę o zajęcie się sprawą braku infrastruktury pieszorowerowej przy wspomnianej drodze.

Czy lokalni politycy/urzędnicy (wójtowie/burmistrzowie gmin przez które przebiega ten szlak, starosta, władze wojewódzkie, ZDW, poseł na Sejm, radni województwa) podejmowali/podejmują/mają zamiar podjąć jakieś kroki do poprawy stanu infrastruktury pieszorowerowej?

Faktem jest, że ponad połowa odcinka DW835 w granicach województwa lubelskiego posiada pełną infrastrukturę rowerową. Ok 70 km na odcinkach (Majdan Sieniawski - Tarnogród - Biłgoraj oraz Wysokie - Lublin) posiada bezpieczną drogę dla rowerów. Jedynie odcinek Biłgoraj - Frampol (ok. 45 km) jest niemal całkowicie pozbawiony takiej infrastruktury.

Tu nawet nie trzeba robić od nowa całej infrastruktury. Około połowa tego odcinka (Biłgoraj - Wysokie) posiada już drogi serwisowe, które wystarczą sensownie połączyć, aby stworzyć bezpieczne i komfortowe warunki dla pieszych i rowerzystów. Poza tym byłaby to chyba najdłuższa w kraju ścieżka rowerowa przy jednej drodze.

Tylko czy komuś zechce się tym zająć? - pyta Czytelnik.

Już w czerwcu pisaliśmy w imieniu naszych Czytelników do Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie zapytaniem dlaczego nie wykonano ścieżki rowerowej na trasie Biłgoraj - Frampol. Dyrektor ZDW Paweł Szumera odpisał nam wtedy, że zadanie pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej NR 835 na odcinku Frampol - Biłgoraj” zrealizowane zostało w latach 2010-2011 i nie obejmowało budowy ścieżki rowerowej na całym odcinku. Z wyjaśnień dyrektora wynika również, że nawet budowa dróg serwisowych musiała zostać wyłączona na obszarach, gdzie droga przylega do obszarów Natura 2000 (m.in. na odcinku od m. Korytków Duży do m. Gromada rozbudowywana droga przecina lasy Puszczy Solskiej i obszar specjalnej ochrony ptaków).

We wrześniu naszą redakcję odwiedził pan Janusz, z którym przy okazji rozmowy o szlaku rowerowym Green Velo, długo dyskutowaliśmy o potrzebie rozbudowy infrastruktury rowerowej na trasie Biłgoraj - Frampol:

- Bardzo przydałaby się ścieżka przy drodze wojewódzkiej na odcinku Biłgoraj - Frampol. W ogóle władze samorządowe powinny się starać, aby to włączyć do szlaku Green Velo. We Frampolu mamy piękny zalew, dalej można odbić na lasy janowskie. Tam potencjał już jest, bo można by jakoś sensownie wykorzystać te drogi serwisowe, których jest sporo wzdłuż DW 835 - zastanawia się nasz rozmówca.

Natalia Raćaitis

Śmiertelny wypadek. Zginął rowerzysta

Tragiczny wypadek w Gromadzie (gm. Biłgoraj) na drodze wojewódzkiej 835.

12 bm. 48-letni rowerzysta wyjeżdżając z drogi serwisowej nie udzielił pierwszeństwa jadącemu drogą wojewódzką kierowcy ciężarowego volvo i wjechał wprost pod samochód.

Mieszkaniec biłgorajskiej gminy zginął na miejscu zdarzenia. Jak ustalili policjanci kierujący volvo z naczepą 37-latek z Przemysła był trzeźwy.

Ciało 48-latka zostało decyzją prokuratora zabezpieczone do dalszych badań sekcyjnych.

Tomasz Zalewa



Mieszkaniec biłgorajskiej gminy zginął na miejscu zdarzenia.

Fake news w Biłgoraju o grasującym gwałticielu. Policja zaprzecza i ostrzega

- „Uważajcie na Informację o rzekomym gwałticielu grasującym w Biłgoraju!”. Taki komunikat, nawet z dołączonym zdjęciem i filmikiem krąży po całym powiecie. Ja go dostałem od znajomych - informuje nas Czytelnik. - Nie mamy absolutnie takiego zgłoszenia. Takie wydarzenie nie miało u nas miejsca - przekazuje asp. Joanna Klimek z KPP w Biłgoraju. Kliknięcie w link i odczytanie wiadomości lub filmu, może zainfekować komputer.

Wiadomość o dwóch dziewczynkach zaatakowanych przez gwałticiela w centrum Biłgoraja

Biłgoraj Ogłoszenia · Dołącz
Ewelina Przybysz · 6 godz. ·

Dwie dziewczynki miały spotkać się niedaleko sklepu na ulicy Kościuszki 134, jednak jedna z nich na spotkanie nie dotarła. Widoczny na nagraniu mężczyzna śledził dziewczynkę a gdy nadszedł odpowiedni moment i nikogo nie było w pobliżu wydarzyła się ta tragedia. W imieniu rodziny dziewcz... Wyświetl więcej



Informacja o gwałticielu w Biłgoraju to fake news

ja, lotem błyskawicy rozeszła się w sieci. Link jest udostępniany w SMS-ach i przesyłany w mediach społecznościowych.

Takie informacje niestety zwracają uwagę i zachęcają do przeczytania. Tyle, że ta - na szczęście nie jest prawdziwa.

- Nie mamy absolutnie takiego zgłoszenia. Takie wydarzenie nie miało u nas miejsca. Prosimy zachować wyobraźnię i ostrożność. Wejście na nieznaną stronę www oraz pobranie i otworzenie załączonego pliku może zainfekować komputer złośliwym oprogramowaniem, które może wykradać dane osobowe, dane do kont bankowych lub doprowadzić do całkowitego zablokowania komputera - przekazała nam biłgorajska policja.

Wygląda, że albo to głupi żart, albo ktoś bardzo chce zwrócić uwagę na swoje media w internecie i zachęcić ludzi do „klikania”. Nie róbcie tego. To fake news i głupi żart. Może skończyć się zainstalowaniem wirusa, który zainfekuje oprogramowanie.

Tomasz Zalewa

**BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA
PODAJE DO PUBLICZNEJ
WIADOMOŚCI, ŻE
W DNIU 18.10.2022 R.**

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronie internetowej Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl (zakładka obwieszczenia), został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości miejskiej, przeznaczony do sprzedaży w drodze bezprzetargowej (dotyczy dz. nr 172/13 ark. 11).

R E K L A M A

Zapraszamy do
salonu jubilerskiego
briju
od 1920

Galeria Biłgorajska
www.briju.pl

INFORMATOR STAROSTWA BIŁGORAJSKIEGO

Podwyżki w powiatowych szkołach

Zarząd Powiatu przewidział podwyżki dla pracowników niepedagogicznych, czyli dla pracowników administracji i obsługi szkół prowadzonych przez powiat biłgorajski. Władze powiatu pracują także nad zmianami płacowymi nauczycieli, tj. nad zmianą Regulaminu określającego wysokości oraz szczegółowe warunki przyznawania dodatków do wynagrodzenia dla nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach prowadzonych przez powiat biłgorajski. W tym drugim przypadku trwają jeszcze konsultacje ze związkami zawodowymi. Ale Zarząd chce wprowadzenia odpowiedniej uchwały już na listopadowej sesji Rady Powiatu.

-Jeśli chodzi o pracowników niepedagogicznych, to podwyżka wyniesie od września br. 500zł brutto do wynagrodzenia zasadniczego, do każdego etatu. Tyle do dyspozycji mają dyrektorzy szkół, oczywiście oni mogą w pewien sposób zróżnicować te wzrosty wynagrodzeń wobec swoich pracowników - mówi Tomasz Rogala, wicestarosta biłgorajski.

Podwyżka dotyczy wynagrodzenia zasadniczego, a więc od tego liczą się inne benefity w postaci chociażby dodatku stażowego za wysługę lat czy dodatków funkcyjnych. *-Ta podwyżka w naszej ocenie jest więc znacząca - dodaje wicestarosta.*

-Przyznana podwyżka pracownikom administracji i obsługi jest wyrazem troski Zarządu Powiatu o tą grupę pracowników oświaty, bez której funkcjonowanie szkoły nie byłoby możliwe. Pracownicy administracji wykonują wiele odpowiedzialnych zadań, takich jak chociażby wprowadzanie danych do Systemu Informacji Oświatowej, prowadzą dokumentację np. kadrową czy uczniowską, troszczą się o prawidłowe funkcjonowanie szkoły. Często na pierwszy rzut oka nie widać ich pracy ale w szkole są oni niezbędni. Warto zauważyć, że 14 października, jest świętem nie tylko nauczycieli ale wszystkich pracowników oświaty, w tym administracji i obsługi - podkreśla Adam Balicki, dyrektor ZSZiO w Biłgoraju.

Władze powiatu chcą także zmienić wysokość dodatków dla pracowników pedagogicznych. *-Jeżeli chodzi o podwyżki dla nauczycieli, to kwestie te regulowane są przez Ministerstwo Edukacji i Nauki. My ze swojej strony, jako organ prowadzący, uchwałą Rady Powiatu regulujemy kwestie związane z wysokością i warunkami przyznawania dodatków do tych wynagrodzeń. I tutaj mówimy o takich dodatkach jak: dodatek motywacyjny, dodatek opiekuna nauczyciela stażysty (mentora) i dodatek za wychowawstwo - wyjaśnia wicestarosta Tomasz Rogala.*

W chwili obecnej dodatek motywacyjny wynosi 150 zł, władze powiatu od września br., proponują by wynosił 6% płacy minimalnej. *-Od września tego roku chcemy by wynosił on 180,6 zł, od stycznia 2023 roku około 209 zł, a od czerwca 2023 roku 216 zł. Patrząc na chwilę obecną i zgodnie z naszymi prognozami, to od czerwca przyszłego roku wzrost tego dodatku będzie o 44% - wylicza Tomasz Rogala.*

Dla opiekuna nauczyciela stażysty, dziś dla nauczyciela mentora, dodatek wynosi 100 zł, Zarząd chce, by od września tego roku było to 120 zł, a od stycznia 2023 roku około 140 zł. *-Nie zapominamy również o bardzo ważnej funkcji jaką jest wychowawstwo. Tu także przewidujemy wzrosty uzależnione od pensji minimalnej. Planujemy by wynosił on 10% jej wartości. W chwili obecnej jest to 300 zł, a od stycznia będzie to 349 zł, a od czerwca wg placów 360 zł i będzie tak jak inne dodatki wzrastać wraz ze wzrostem pensji minimalnej - dodaje wicestarosta.*

Wzrosnąć mają także dodatki funkcyjne, w tym dla dyrektora szkoły, wicedyrektora, kierownika internatu czy warsztatów oraz szkół



i placówek oświatowych. *-Te kwestie regulowane są w odpowiednich widełkach płacowych, a decyzję wobec dyrektorów podejmuje starosta; dyrektorzy zaś wobec wicedyrektorów i kierowników. Zmierzamy także do zmian w tych widełkach, w głównej granicy chcemy by wzrost był średnio o 200 - 300 zł - wyjaśnia Tomasz Rogala.*

O podwyżkach dla pracowników administracji i obsługi oraz o planowanych wzrostach dodatków dla nauczycieli, władze powiatu poinformowały dziś na spotkaniu z dyrektorami i przedstawicielami szkół i placówek oświatowych, dla których organem prowadzącym jest powiat biłgorajski.

W Biłgoraju bez zniczy i kwiatów?!



Przy cmentarzach komunalnych w Biłgoraju zostały ustawione regały na zużyte znicze do ponownego wykorzystania

Biłgoraj: Władze Biłgoraja apelują do mieszkańców o ograniczenie ilości sztucznych kwiatów i zniczy na biłgorajskich cmentarzach.

Według wyliczeń „Portalu Komunalnego” Polacy kupują co roku ok. 300 mln zniczy, to

jest 8 szt. na osobę. Plastikowe wiązanki i szklane znicze to produkt niepoddawany recyklingowi w Polsce. Tylko czy przed 1 listopada ktokolwiek weźmie sobie te apele do serca?

Przy cmentarzach komunalnych w Biłgoraju zostały ustawione regały na zużyte znicze do

APEL DO MIESZKAŃCÓW

Szanowni Mieszkańcy, na początku listopada obchodzimy uroczystość Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny. Nie zalewajmy naszych cmentarzy sztucznymi kwiatami! Nie dekorujmy grobów bliskich setkami zniczy! Nie tworzymy wielu ton śmieci z plastiku i szkła, których później nie da się poddać recyklingowi. Zapalmy jeden symboliczny znicz na grobie bliskiej osoby. Modlitwa i pamięć znaczą dużo więcej niż dziesiątki zapalonych zniczy i grób udekorowany sztucznymi kwiatami. Stając nad mogiłą osoby bliskiej, oddajmy się zadumie, pomyślmy o tych, którzy od nas odeszli, pochylmy się nad własnym życiem, które nieuchronnie przemija.

*Janusz Roslan
Burmistrz Miasta Biłgoraja*

ponownego wykorzystania. Trzy znajdują się przy starym cmentarzu na ul. Lubelskiej, dwa – przy tzw. Lapidarium, jeden regał ustawiony został przy cmentarzu na ul. Batorego. Do tej pory wszystkie wypalone znicze były wyrzucane do cmentarnego kontenera. Teraz niezniszczone znicze będzie można zostawić

na regale, aby ktoś inny mógł je nieodpłatnie wziąć, włożyć nowy wkład i postawić na grobie swoich bliskich. Zachęcamy do ponownego wykorzystywania zniczy. Dbanie o naszą planetę to nie wstyd, ale obowiązek nas wszystkich – apelują urzędnicy.

Tomasz Zalewa

Gmina Biłgoraj wyróżniła nauczycieli. Oto pełna lista

Tegoroczny Dzień Edukacji Narodowej w gminie Biłgoraj, był obchodzony w Starym Bidaczowie. To była okazja do spotkania władz gminy Biłgoraj, dyrektorów i nauczycieli ze szkół podstawowych. Wyróżnienia otrzymali ci, którzy wyjątkowo zasłużyli się w pracy z młodzieżą. Oto pełna lista.

Chciałbym podziękować wszystkim za kolejny rok przekazywania wiedzy i za ogromny wysiłek, który każdego dnia jest wkładany na rzecz wychowania i rozwoju najmłodszych mieszkańców Gminy Biłgoraj – mówił po uroczystości wójt gminy Biłgoraj Wiesław Różyński.

Za ostatni rok pracy zostało wyróżnionych 10 dyrektorów i 11 nauczycieli, którzy odebrali nagrody z rąk Wiesława Różyńskiego i Grażyny Skrzydłowskiej – prezes Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych w Gminie Biłgoraj.

SP w Dąbrowicy
Elżbieta Kaczorowska-Wię-



Dzień Edukacji Narodowej w Starym Bidaczowie

claw – dyrektor szkoły
Monika Frąk – nauczyciel

SP w Dereźni Solskiej
Zofia Bielak – dyrektor szkoły
Ewa Pietrznik – nauczyciel

SP w Gromadzie
Mariusz Łęcki – dyrektor szkoły
Anna Lisiczka – nauczyciel

SP w Hedwiżynie
Małgorzata Wasilewska – dyrektor szkoły
Ewa Łosiewicz – nauczyciel

SP w Korczowie
Teresa Mazurek – dyrektor szkoły
Justyna Jurewicz – nauczyciel

SP w Korytkowie Dużym
Paweł Grabias – dyrektor szkoły
Paweł Kudzia – nauczyciel

SP w Smółsku
Barbara Wojciechowska – dyrektor szkoły

Halina Maciocha – nauczyciel

Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Soli
Jolanta Piekarczyk – dyrektor szkoły
Dariusz Zapora – nauczyciel

SP w Bukowej i SP w Starym Bidaczowie:
Małgorzata Kanar – dyrektor szkoły
Iwona Lepa – nauczyciel
Szkóły Podstawowej im. ks. Jerzego Popiełuszki w Bukowej
Joanna Koper – nauczyciel
Szkóły Podstawowej w Starym Bidaczowie

SP w Woli Dereźniańskiej
Waldemar Zajączkowski – dyrektor szkoły
Beata Niemiec – nauczyciel

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

KUPIĘ

ZBOŻA PASZOWE I KONSUMPCYJNE:

jęczmień, żyto, pszenicę, pszenżyto, owies

KAŻDEJ JAKOŚCI, RÓWNIEŻ GORSZEJ Z PRZEZNACZENIEM DO GORZELNI

Zapewniam transport i odbiór z gospodarstwa
Płatne po załadunku

518 048 715

Urząd Pracy Biłgoraj			
Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Specjalista ds. sprzedaży, Biłgoraj/ PK-TANK	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Psycholog, Aleksandrów/ MARZENIE	1	1 700,00 zł	umowa o pracę
Lekarz POZ, Potok Górny/ Medicus	1	180 zł/ godz.	umowa o pracę
Psycholog, Biłgoraj/ SP nr 5	0,33	1 152,00 zł	umowa o pracę
Pracownik biurowy, Nowy Bidaczów/ VIPACK	1	3 900,00 zł	umowa o pracę
Elektromonter instalacji elektrycznych, Biłgoraj	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel wspomagający dla dziecka z afazją, Tarnogród/SP	0,6	2 780,00 zł	umowa o pracę
Nauczyciel psycholog, Księżopol/ SP	0,38	1 280,00 zł	umowa o pracę
Psycholog, Smółsko Małe / SP	0,28	1 125,00 zł	umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Biłgoraj/ Azoa Kebab	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Pracownik ochrony, Tarnogród/ CZA-TA	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Elektryk/ automatyk, Biłgoraj/ PEC	1	3 500,00 zł	umowa o pracę
Mechanik samochodowy, Biłgoraj/ Moto – Tech	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Operator wózków jezdniowych (widłowych) Frampol/ Frost Line		24 zł/ godz.	umowa zlecenie
Pracownik gospodarczy, Biłgoraj/ PEC	1	3 010,00 zł	umowa o pracę
Operator maszyn do produkcji wyrobów z drutu, Majdan Stary/ Siatpol	1	3 010,00 zł	umowa o pracę

GORĄCO DZIĘKUJĘ

P. PREZESOWI

ALEKSANDROWI BEŁŻKOWI

ORAZ CAŁEMU ZARZĄDOWI

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

"ŁADA" W BIŁGORAJU

ZA POZYTYWNE ZAŁATWIENIE

MOJEJ PROŚBY.

WYLEWKI MASZYNOWE

Miksokretem

DOCIEPLENIA poddaszy

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

Istnieje możliwość wcześniejszego pomiaru u klienta

tel. 500 727 955

Nasze interwencje

Porzucone auta stoją i stoją. Nawet miesiącami

BIŁGORAJ: Napisał do nas mieszkaniec, któremu przeszkadza porzucone auto przy bramie wjazdowej do szkoły. Okazuje się, że takich „porzuconych” na terenie miasta jest więcej. Kto odpowiada za porzucone „rzęchy”?

- Od kilku, a może kilkunastu miesięcy na parking przy ulicy Henryka Sienkiewicza przy Szkole Podstawowej nr 3 stoi auto, a właściwie wrak auta. Pojazd wygląda na porzucony. Brak tablic rejestracyjnych, ogólne zewnętrzne zniszczenia oraz brak powietrza w oponach sugerują, że właściciel dawno przestał się interesować autem. Wrak zajmuje miejsce parkingowe i z każdym upływającym tygodniem jest coraz bardziej demolowany. Czy stanowi jakieś zagrożenie dla otoczenia?

Osąd pozostawiam mieszkańcom osiedla, władzom szkoły, straży

miejskiej oraz panu nowemu radnemu, który zdaje się niedaleko mieszka - napisał do nas czytelnik.

Skontaktowaliśmy się z policją, strażą miejską oraz Urzędem Miasta. Chcieliśmy się dowiedzieć, kto odpowiada za auto i jakie kroki można podjąć, by doprowadzić do usunięcia pojazdu z parkingu.

- Za samochód odpowiada jego właściciel lub użytkownik. Natomiast jeżeli auto jest faktycznie porzucone, za jego usunięcie odpowiedzialny jest zarządca terenu, na którym znajduje się pojazd - mówi asp. Joanna Klimek, Oficer Prasowy KPP w Biłgoraju.

Sprawdziliśmy więc, kto jest zarządcą drogi. Ulica Sienkiewicza w Biłgoraju podlega pod miasto. Zapytaliśmy w Urzędzie Miasta, jakie urzędnicy planują podjąć kroki, by pozbyć się nieużywanego auta, które od miesięcy blokuje parking.

- Straż Miejska podjęła już odpowiednie działania zmierzające do ustalenia właściciela i usunięcia wskazanego pojazdu z parkingu - mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraja.

Służby pracują, czytelnicy nie próżnują

W czasie, gdy służby pracują nad usunięciem pojazdu z ulicy Sienkiewicza, nasi niezawodni czytelnicy w komentarzach na



To auto od wielu miesięcy zajmuje miejsce parkingowe zaraz przy bramie wjazdowej do Szkoły Podstawowej nr 3 w Biłgoraju

stronie www.gazetabilgoraj.pl oraz na naszym profilu na facebooku stworzyli dość długą listę pojazdów wyglądających na porzucone, które szpecą i blokują ulice miasta.

- Drugi taki złom od dwóch lat stoi przy bloku nr 10, zielona toyota i też zajmuje parking mieszkańców. Ludzie z osiedla są mocno wkurzeni.

- Przy bloku Sienkiewicza nr 14 od strony Armii Kraków białe Renault Megane kombi stoi w jednym miejscu. Częsty widok: kapcie i opadnięta szyba z tyłu, często mimo padającego deszczu.

-Tak samo stoją od ponad roku auta na ul. Konopnickiej oraz na ul. 11-listopada. Każdy widzi, nikt nie usunie.

- W tej okolicy stoi kilka „porzuconych” aut. Przy bloku nr 10 są 2, nr 14 są 2, i od strony Armii Kraków jest jeden.

- Na przeciwko cmentarza żydowskiego następnie takie auto jest

- Na Konopnickiej przy cmentarzu też taka sztuka stoi.

Do jakich służb można zgłosić taką sytuację? Kto jest odpowiedzialny za rozwiązanie problemu? Zadaliliśmy to pytanie zarówno policji jak i straży miejskiej.

skiej.

- Takie sytuacje należy zgłaszać do Straży Miejskiej w Biłgoraju lub do Komendy Powiatowej Policji w Biłgoraju - mówi Paweł Jednacz, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Biłgoraja. Joanna



asp. Joanna Klimek
rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju

Za samochód odpowiada jego właściciel lub użytkownik. Natomiast jeżeli auto jest faktycznie porzucone, za jego usunięcie odpowiedzialny jest zarządca terenu, na którym znajduje się pojazd

Klimek, rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju potwierdza, że takie zgłoszenia można kierować zarówno na policję, jak i do straży miejskiej.

Natalia Raćaitis

BURMISTRZ MIASTA BIŁGORAJA PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI, ŻE W DNIU 18.10.2022 R.

na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Biłgoraja przy Placu Wolności 16 oraz na stronie internetowej Urzędu umbilgoraj.bip.lubelskie.pl (zakładka obwieszczenia), został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości mienia komunalnego, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezprzetargowej (dotyczy dz. nr 21 ark. 22).

W Goraju losują ... figurkę Maryi



W Goraju zachęcają najmłodszych do odmawiania różańca

Ciekawy pomysł ma parafia w Goraju. Pomysł, który ma zachęcić do odmawiania różańca: - Dzieci losują codziennie figurkę Maryi i zabierają ją do swoich domów - informuje parafia pw.św. Bartłomieja Apostoła w Goraju. Chodzi o to, że październik poświęcony jest Maryi i modlitwie różańcowej.

- Zapraszamy wszystkich na różaniec, szczególnie młodzież przygotowującą się do bierzmowania i dzieci. Dzieci

losują codziennie figurkę Maryi i zabierają ją do swoich domów. Zbierają także karteczki (które należy naklejać na planszę we właściwej kolejności) wytrwale uczestniczących w modlitwie różańcowej, którzy zbiorą całość czeka niespodzianka. Przypominamy o konkursie na zrobienie własnoręcznego różańca i zawieszenie na tablicy - zachęca gorajska parafia.

Tomasz Zalewa

Odbiór śmieci tylko raz w miesiącu?

Zmieniają się zasady odbioru odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości na terenie gminy Biłgoraj. Wszystko to „zasługa” oszczędności. O czym mieszkańcy gminy Biłgoraj powinni wiedzieć?

Radni Gminy Biłgoraj podjęli uchwałę w sprawie określenia szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości, na których zamieszkują mieszkańcy i zagospodarowania tych odpadów w zamian za uiszczoną przez właściciela nieruchomości opłatę za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Co mieszkańcy gminy powinni rozumieć poprzez tajemnicze określenie „szczegółowego sposobu i zakresu świadczenia usług”. Między innymi to, że śmieci z posesji na

terenie gminy Biłgoraj odbierane będą tylko raz w miesiącu - z harmonogramu terminu odbioru odpadów w następnym roku zniknie dodatkowy termin w połowie miesiąca.

-W celu oszczędności zmniejszymy częstotliwość odbioru, zrezygnujemy z tego drugiego terminu, który był wymagany prawnie, a nie potrzebą odbioru oraz po to, aby odpłatność nie wzrosła, bo to są dodatkowe koszty - tłumaczył Dariusz Świerczyński, kierownik referatu Gospodarki Komunalnej w Gminie Biłgoraj.

Do tej pory w miesiącach od kwietnia do października z posesji na terenie gminy Biłgoraj w drugiej połowie miesiąca odbierano zmieszane odpady komunalne z pojemników oraz odpady BIO w workach koloru brązowego. W 2023 roku, jednogłośnie decyzją Rady, Gmina zrezygnuje z dodatkowego odbioru.

Natalia Raćaitis

ZNAJDŹ NAS NA facebook

KURSY SZKOLENIA USŁUGI BHP
OSK WUBEX
84 686 14 01

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

📍 Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

☎ 84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Mieszkańcy Aleksandrowa alarmują. Policja chodzi po domach

W Aleksandrowie walka o to, gdzie ma przebiegać linia wysokiego napięcia, nie słabnie. Od mieszkańców Aleksandrowa dostaliśmy informację, że w sprawę zaangażowano... policję. - Policjanci jeżdżą po domach i pytają, czy podpisywaliśmy petycję - mówią nam zdumieni mieszkańcy Aleksandrowa.

W Aleksandrowie napięcie zaczyna sięgać zenitu. I to nie napięcie z linii wysokiego napięcia, która jeszcze nawet nie powstała.

Historia walk i sprzeczek o linię wysokiego napięcia

Przypomnijmy: W Aleksandrowie w 2003 roku uchwalono Plan Zagospodarowania Przestrzennego, gdzie zaprojektowano przebieg linii prze-

syłowej wysokiego napięcia 110 KV Józefów - Lubaczów, biegnącej przez około 300 działek. Konsekwencje planu z 2003 wychodzą, bo w gminie zaczęło być głośno o nadchodzącej inwestycji, a mieszkańcy uzmysłowili sobie, że linia przebiegać będzie przez środek ich działek. Zaczęli zbierać podpisy pod petycją i wnioskować o zmianę Planu Zagospodarowania Przestrzennego.

Następnie czterech radnych złożyło projekt uchwały dotyczący zmiany planu, jednak jeden z nich wycofał swoje poparcie. Projekt nie wszedł pod obrady, bo według statutu gminy minimum do złożenia projektu uchwały to poparcie czterech radnych.

Zainteresowani problemem sięgnęli po inny sposób. Statut Gminy Aleksandrów stanowi, że inicjatywa uchwałodawcza przysługuje: wójtowi, komisjom Rady Gminy, grupie radnych w składzie co najmniej czterech osób, grupie



Joanna Klimek
rzecznik prasowy KPP w Biłgoraju:

Policjanci KPP w Biłgoraju prowadzą postępowanie sprawdzające związane z zawiadomieniem dotyczącym podejrzenia co do autentyczności podpisów na listach poparcia osób sprzeciwiających się przebiegowi linii wysokiego napięcia

mieszkańców - minimum 100 osób wpisanych do rejestru wyborców gminy. Mieszkańcy Aleksandrowa zebrali 191 podpisów, przygotowali projekt uchwały i 14 września na ręce przewodniczącego Rady Gminy Aleksandrów Andrzeja Biła złożyli swój wniosek.

Domagali się zajęcia zmianą planu na nadzwyczajnej sesji Rady Gminy.

Sesji nie będzie

Kilka dni później zainteresowani zostali poinformowani przez przewodniczącego Rady Gminy Andrzeja Biła, że petycja zostanie przekazana do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Sprzeciwiający się budowie linii na obecnych warunkach nie byli zadowoleni z takiego obrotu sprawy i ponownie, tym razem w liczbie czterech radnych, złożyli kolejny wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej.

Policja puka do drzwi

Coś niepokojącego musiało się jednak wydarzyć w między czasie, bo dostaliśmy informację od mieszkańców Aleksandrowa, że w ich domach pojawiła się policja:

- Policjanci jeżdżą po domach i pytają, czy podpisywaliśmy

18 października w Aleksandrowie odbędą się aż 2 sesje Rady Gminy - jedna z nich będzie sesją nadzwyczajną, poświęconą budowie linii 110 kv Józefów-Lubaczów

Sesja będzie, a nawet dwie

petycję. Jesteśmy w szoku, co się tutaj wyprawia. Jakaś inwigilacja czy co? - opowiada nam mieszkaniec Aleksandrowa, który twierdzi, że wie przynajmniej o 10 gospodarstwach domowych odwiedzonych przez funkcjonariuszy.

KPP w Biłgoraju potwierdza, że rzeczywiście takie czynności sprawdzające są prowadzone:

- Policjanci KPP w Biłgoraju prowadzą postępowanie sprawdzające związane z zawiadomieniem dotyczącym podejrzenia co do autentyczności podpisów na listach poparcia osób sprzeciwiających się przebiegowi linii wysokiego napięcia - poinformowała Joanna Klimek, rzecznik KPP w Biłgoraju. Klimek potwierdza, że zgłoszenie 29 września 2022 złożył Wójt Gminy Aleksandrów.

Być może sprawa wyjaśni się nieco na najbliższej sesji, a właściwie sesjach, bo na 18 października zwołano w Aleksandrowie dwie sesje Rady Gminy. O 14 odbędzie się sesja, na której omówione zostaną sprawy bieżące, interpelacje radnych, wynagrodzenia nauczycieli oraz przekazanie petycji do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, natomiast na 16 zaplanowano sesję nadzwyczajną, zwołaną na wniosek czterech radnych, na której zaplanowano podjęcie uchwały w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Aleksandrów (dotyczy linii 110kv Józefów - Lubaczów).

Natalia Raćaitis

Takiej sytuacji w gminie Aleksandrów jeszcze nie było

- Jak trzydzieści lat jestem wójt, to takiej sytuacji w gminie Aleksandrów jeszcze nie było! Dlatego mówię: dość i chcę raz na zawsze zakończyć ten cyrk - mówi Józef Biały, wójt gminy Aleksandrów

■ Dlaczego złożył pan zawiadomienie na policję? Przecież to tak jakby pan nasłał patrole na swoich mieszkańców.

Dlatego, żeby raz na zawsze zakończyć ten cyrk w Aleksandrowie, który urządził sobie czterech radnych inspirowanych zwłaszcza przez jednego z nich. On od lat ma niespełnione ambicje polityczne, bo od lat nie znajduje uznania u mieszkańców. Chciałbym raz na zawsze przerwać te chore akcje, skłócanie ludzi i rzekome protesty, bo naprawdę są ważniejsze sprawy dla przyszłości Aleksandrowa. Powiedziałem: dość. Nie walka o prywatne interesy i urządzenie sobie kampanii wyborczej, ani walka o swoje działki i obawa, że ich wartość spadnie, kiedy obok pójdzie linia energetyczna. Tego już



Józef Biały, wójt gm. Aleksandrów: Mam sygnały, że np. na trzech listach, jedni i ci sami podpisywali się po kilka razy, tylko różnym charakterem

Zawiadomiłem policję, żeby raz na zawsze zakończyć ten cyrk w Aleksandrowie, który urządził sobie czterech radnych inspirowanych zwłaszcza przez jednego z nich

wystarczy.

■ Pan ma konkretne podejrzenia, że podpisy pod petycją w sprawie

przesunięcia linii wysokiego napięcia są trochę podejrzaną?

Trochę to nie jest nawet właściwe słowo. Mam sy-

gnały, że nie wszyscy ludzie się podpisali na tych listach, a ich nazwiska jednak tam są. Podpisy są dość różne i w związku z tym przekazałem to do policji. Skoro dla tych radnych, którzy chcą buntować całą gminę, ta lista z podpisami jest takim koronnym argumentem, to czego teraz nagle się tak boją? Naszych policjantów, których od dawna znamy? Policja nie gryzie, wejdzie na chwilę, sprawdzi autentyczność podpisów i po sprawie.

■ Czyli policja będzie chodzić po całej gminie Aleksandrów i pytać, czy ludzie się podpisali.

Tak, innego sposobu, żeby to zweryfikować, nie ma.

■ Naprawdę nie da się z tymi radnymi, którzy tak protestują, dogadać? Siąść w piątek, po męsku przy dobrze zmrożonej kawie pogadać i zająć się Aleksandrowem.

Nie ma takich szans, bo ci ludzie są skupieni na czym innym. Kampania wyborcza idzie i trzeba się pokazywać w gminie, że coś się robi. Bo to jedyna szansa na „kariere”. Takie cele i ambicje dla niektórych są najważniejsze. Nie

mogą z pokorą się pogodzić, że na mieszkańcach nie robi to wrażenia. To jest marnowanie czasu i szkoda dla gminy. Tylko Aleksandrów na tym wszystkim traci.

■ A mieliście już kiedyś w gminie taki spór?

Jak trzydzieści lat jestem wójt, to takiej sytuacji w gminie Aleksandrów jeszcze nie było! A zobaczy pan, co się będzie działo bliżej wyborów. Dlatego ja nie mam niczego do ukrycia. To ja złożyłem zawiadomienie, żeby niezależna przecież policja poszła do ludzi i sprawdziła, czy podpisali się na listach, czy nawet o takiej akcji zbierania podpisów nie wiedzieli. Po to, żeby spokojnie skupić się na pracy, bo problemów przed Aleksandrowem jest do rozwiązania sporo. Ale dla niektórych ważniejsza jest ich „kariera” i działka, którą kupili. Niech nie załatwiają swoich interesów kosztem gminy i wszystkich mieszkańców.

■ Pod petycją w sprawie przesunięcia przebiegu tej linii energetycznej, podpisało się blisko 200 osób. Pana zdaniem to dużo?

Tylko zobaczymy, ile pod-

pisów zostanie, jak policja zapyta mieszkańców. Wtedy porozmawiamy. Mam sygnały, że np. na trzech listach, jedni i ci sami podpisywali się po kilka razy, tylko różnym charakterem. Po to, żeby czterech panowie pokazali, że takie wielkie poparcie mają w gminie. Zaraz dostaniemy odpowiedź i mam nadzieję, że spokojnie będziemy pracować dalej. Co ciekawe, są tam podpisy nie tylko tych ludzi bezpośrednio zainteresowanych przebiegiem linii, bo mają tam działki, tylko mieszkańców z drugiego końca gminy.

■ Na co pan właściwie liczy? Że jeszcze raz będą zbierać podpisy pod listą z protestami?

Nie. Listy niczego nie załatwiają. Oczekuję, że czterech radnych spojrzysz mieszkańcom gminy Aleksandrów w oczy. I oczekuję, że spróbujemy powstrzymać ten marny kabaret na długo przed wyborami, choć kampania, jak widać, już trwa. Dla mnie najważniejszy jest Aleksandrów, a nie spory, psucie atmosfery w gminie i załatwianie prywatnych interesów.

Tomasz Zalewa

Wojewoda: wniosek o tych pięć mostków złożył inwestor

TARNOGRÓD: W Tarnogrodzie na ulicy Biłgorajskiej im bliżej do zakończenia remontu i odbioru drogi, tym mocniej sprawę na ostrzu noża stawiają mieszkańcy. Ostatnio na spotkaniu zorganizowanym przez wicemarszałka Michała Mulawę i dyrektora ZDW Pawła Szumerę domagali się oni spotkania z wojewodą. Do spotkania jeszcze nie doszło, ale otrzymaliśmy odpowiedź wojewody w sprawie kontrowersyjnych mostków.

Na ulicy Biłgorajskiej w Tarnogrodzie w związku z przebudową DW835 w pierwotnej wersji obiecano mieszkańcom wybudowanie zjazdu do każdej posesji (42 mostki). Następnie wybudowano kilkanaście mostków, by niedługo potem je rozebrać. Gdy mieszkańcy zorientowali się, że ostateczna wersja projektu drogi nie przewiduje żadnych mostków, rozpoczęli działania na szeroką skalę. Ich efektem było spotkanie z wicemarszałkiem Michałem Mulawą oraz dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich, Pawłem Szumerą, które odbyło się 4 października.

Na spotkaniu przedstawiono mieszkańcom propozycję budowy pięciu zjazdów. Zdaniem urzędników taką decyzję podjął Wojewoda

Łubelski. Pomysł ten spotkał się z niezadowolaniem i brakiem akceptacji ze strony mieszkańców.

Czym wojewoda uzasadnił, że tylko pięć wjazdów może zostać wykonanych? - zapytał jeden z mieszkańców.

- Dlaczego pięć, a nie 15? - pytał kto inny, a pytanie o „magiczną piątkę” powracało przez całe spotkanie. - Dlaczego nie 20? - dodała kolejna osoba. - A której dwudziestce mielibyśmy postawić te zjazdy? - zapytał Mulawa.

- A kto nas się pytał, gdzie te pięć postawić? - odpowiedział coraz bardziej zdenerwowany rolnik.

Nie było zgody na 42 mostki

Mieszkańcy nie zaakceptowali projektu pięciu „mostków”, które ich zdaniem ulokowane są w niewłaściwych, wręcz przypadkowych miejscach.

Jako że, ku niezadowoleniu mieszkańców, w spotkaniu nie uczestniczył żaden przedstawiciel Urzędu Wojewódzkiego, zadaliśmy nurtujące mieszkańców pytania w Urzędzie Wojewódzkim. Przede wszystkim zapytaliśmy, dlaczego wojewoda nie zaakceptował pierwotnej wersji budowy 42 zjazdów:

- Informuję, że decyzja o sprzeciwie do zgłoszenia budowy zjazdów z drogi wojewódzkiej nr 835 w m. Tarnogród, wniesiona



Na ulicę Biłgorajską przywieziono już rury niezbędne do budowy „mostków”. Jest ich 10 - po dwie na mostek. Leżą i czekają... Jak je wiozą (po dwie na przejazd) to na ukos zetną końcówki - tak aby brzeg mostka nie był pionowo i ziemia się nie obsuwała. Piszę o tym, bo obok leżą obcięte końcówki z wykonanych wcześniej mostków - w zależności od wersji i chwili - tymczasowych, przeznaczonych z założenia do rozbiórki po zakończeniu inwestycji lub stałych, ułożonych zgodnie ze sztuką budowlaną, które to marszałek prosił, aby zostawić i nie rozbiierać. W tymczasowych nikt by nie ścinał brzegów... - tłumaczy jeden z mieszkańców, który obserwował budowę wcześniejszych łączników

Mieszkaniec posesji przy ul. Biłgorajskiej Nikt się nie tutaj z nami nie liczy, z naszym zdaniem ani z naszymi potrzebami

została 2 grudnia 2021 r. Zgłoszenie nie mogło zostać przyjęte z powodu niezgodności inwestycji zarówno z decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 835 Lublin - Wysokie - Biłgoraj - Sieniawa - Przeworsk - Kańczuga - Dynów - Grabownica Starzeńska od km 90+490 do km 115+875 na odcinku Biłgoraj - gr. województwa”, która określiła sposób użytkowania oraz obsługę komunikacyjną terenów przyle-

głych do rozbudowywanej drogi, jak i przepisami ustawy Prawo budowlane, warunkami technicznymi, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie oraz zapisami ustawy o drogach publicznych - poinformowała nas Agnieszka Strzępka, rzecznik prasowy Wojewody Łubelskiego.

Wniosek o pięć mostków

Dlaczego więc wojewoda wyraził zgodę na budowę akurat pięciu

zjazdów? Z odpowiedzi przesłanej nam przez Urząd Wojewódzki wynika, że o budowę takiej ilości zjazdów zawnioskował inwestor, czyli Zarząd Dróg Wojewódzkich:

- Zgłoszenia przedłożone przez inwestora - Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie 22 lipca 2022 r., dotyczyły budowy wjazdów i wyjazdów stanowiących połączenie dodatkowej jezdni z jedną główną drogą wojewódzkiej nr 835 w lokalizacjach wskazanych przez wnioskodawcę. W związku ze zgodnością przedłożonych zgłoszeń z przepisami ustaw, jak i warunkami technicznymi organ nie wniósł do nich sprzeciwu - informuje Agnieszka Strzępka.

Jako że mieszkańcy nie zaakceptowali przedstawionego projektu budowy 5 zjazdów (zaakceptowanych przez Wojewodę), dwa dni po spotkaniu z Mulawą i Szumerą na ulicy Biłgorajskiej w Tarnogrodzie pojawili się pracownicy ZDW, którzy przeprowadzili z mieszkańcami konsultacje i, jak informują nas mieszkańcy, powstał projekt budowy 17 zjazdów w miejscach ustalonych wraz z mieszkańcami. Gdy mieszkańcy mieli już nadzieję, że jest cień szansy na pozytywne rozwiązanie sprawy, dowiedzieli się, że drogowcy po raz kolejny zjeżdżają na ulicę Biłgorajską, by budować... pięć zjazdów zaakceptowanych przez wojewodę, których mieszkańcy nie chcą, między innymi ze względu na ich lokalizację.

Mieszkańcy nadal nie kryją swojego niezadowolenia.

- Przywieźli już rury, będą robić tych pięć zjazdów, które sami zaprojektowali, a których my w takich miejscach nie chcemy. Nikt się nie tutaj z nami nie liczy, z naszym zdaniem ani z naszymi potrzebami. Przypominam, że to nie nasze widzimisię, a troskę o potrzeby mieszkańców, w dużej mierze rolników, którzy po przeciwnej stronie ulicy mają pola uprawne, do których muszą mieć dostęp - mówi jeden z mieszkańców ulicy Biłgorajskiej.

Natalia Raćaitis

„Staliśmy na straży Ochrony Zdrowia i Środowiska oraz zagrożeń od wiatraków”

W ostatnim wydaniu naszego tygodnika opisywaliśmy historię przygotowań do budowy farmy wiatrakowej w Tarnogrodzie. Inwestor obiecuje miliony z inwestycji i apeluje o wznowienie prac nad powstaniem tejże farmy. Przedsięwzięciu sprzeciwiają się jednak niektórzy mieszkańcy, którzy napisali do nas list.

W ubiegłym tygodniu opisywaliśmy 9-letnią procedurę prac nad rozpoczęciem budowy farmy wiatrakowej w Tarnogrodzie, która finalnie nie doszła do skutku ze względu na zmianę przepisów. Przedstawiciel firmy „Megawatt” w rozmowie z nami wspominał, że powstanie inwestycji po części blokowały również sprzeciwy mieszkańców i organizacji. Jedną z nich było „Koło Diabetyków” w Tarnogrodzie, które w postępo-

waniu administracyjnym otrzymało status strony postępowania.

Po publikacji artykułu napisali do nas przedstawiciele wspomnianego Koła. W bardzo obszernym liście uzasadniają oni swoje stanowisko i wyjaśniają, dlaczego sprzeciwiają się budowie wiatraków. W ogromnym skrócie przedstawiamy ich stanowisko:

Wiatraki tak – Partyzantka nie

- Staliśmy na straży Ochrony Zdrowia i Środowiska oraz zagrożeń od wiatraków – są to nasze statutowe zapisane działania. To są nasze uwagi i wnioski w temacie wiatraków w Tarnogrodzie. Pokazywaliśmy wady takiej inwestycji, gdzie jest tu nasza wina, proszę wskazać. Infradźwięki, hałas, zysk dla gminy, problemy rolników dzierzawiących oraz sąsiadów chcących budować na swoich działkach po pobudowaniu wiatraków.

To mieliśmy na uwadze jako strona w postępowaniu, objawy i choroby, jakie mogą nastąpić od wiatraków – pisze do nas przedstawiciel Koła Diabetyków.

W liście wymienione są liczne choroby, które, zdaniem autora listu, na przestrzeni lat wywoływać mogą wiatraki (od zaburzeń nastroju poczynawszy przez migreny, depresję, agresywność, na zaburzeniach neurologicznych charakterystycznych dla rozległego uszkodzenia mózgowia - podobne do objawów choroby Parkinsona, stwardnienia rozsianego i AIDS skończywszy).

Autor listu zaznacza również, że z wiatrakami w Tarnogrodzie należy poczekać do czasu budowy obwodnicy po stronie zachodniej – tam, gdzie mają być wiatraki. W liście czytamy, że należy sprawdzić całą infrastrukturę zaplanowaną wzdłuż obwodnicy i co ma być tam budowane i jakie odległości przewidziane będą

od wiatraków. Ponadto, zdaniem autora listu, należy wydzielić teren inwestycyjny i sprawdzić, czy jakkolwiek budowa nie będzie kolidować z wiatrakami, ponieważ będą ustalone odległości od zabudowań.

Sanepid był na nie

- Dlaczego Sanepid w Biłgoraju dwa razy wydał negatywną opinię? Dlaczego dwa razy Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzję Burmistrza Tarnogrodu w całości do ponownego rozpatrzenia po naszym wniosku jako strony w postępowaniu administracyjnym? Wierzymy, że nowy zarząd i Rada nie pozwolą na takie działania. Po postawieniu wiatraków będzie za późno na gdybanie, ponieważ wszystko będzie na nie – pisze autor listu.

Przedstawiciel Koła Diabetyków przesłał nam również dwie negatywne opinie Państwowego

Inspektora Sanitarnego w Biłgoraju z 2013 i 2015 roku. W obu opiniach czytamy, że „praca elektrowni wiatrowych może być źródłem ponadnormatywnego specyficznego hałasu oraz wytwarzać szkodliwe dla zdrowia infradźwięki. Hałas tego typu jest zdecydowanie bardziej uciążliwy, ze względu na zawartość infradźwięków i dźwięków o niskiej częstotliwości, które przy bliskiej odległości pomiędzy wiatrakami, powodują nakładanie się dźwięków i generowanie specyficznego hałasu (świs, szelest). Ponadto hałas wytwarzany przez elektrownie wiatrowe jest stały, monotonny i długotrwały”.

Podatki od wiatraków zmniejszą subwencję

Autor listu wspomina również o pieniądzach, które miałyby pochodzić z podatków:

- Koronnym argumentem wło-

darzy gmin - promujących budowę farm wiatrowych na swoim terenie - są istotne dla finansów gminy dodatkowe dochody podatkowe. (Głównie z podatku od nieruchomości – 2 proc. podatku od budowlu). Jednak rzadko mówi się o tym, że zwiększony dochód podatkowy powoduje obcięcie subwencji wyrównawczej – otrzymywanej z budżetu centralnego – a konkretnie z funduszu, którego źródłem są pieniądze wpłacane przez bogatsze gminy – czytamy w liście.

Ponadto autor listu przypomina, że na chwilę obecną ustawa się nie zmieniła i nadal stanowi, że odległość od zabudowań i siedlisk ludzkich ma wynosić 10 x wysokość wiatraka.

- W naszym przypadku jest to 160 m, w takiej sytuacji odległość od najbliższych zabudowań musi wynosić minimum 1600 m – zauważa nadawca listu.

Natalia Raćaitis

BIL

Noworodki urodzone w biłgorajskim szpitalu



ZOSIA MAZUREK
Biłgoraj, rodzice: Natalia i Łukasz,
rodzeństwo: Filip 3 lata,
urodzona: 14 października,
waga: 3220 g, wzrost: 50 cm



MACIEJ SIKORSKI Hedwiżyn (gmina Biłgoraj),
rodzice: Katarzyna i Adam,
rodzeństwo: Szymon 19 miesięcy,
urodzony: 12 października,
waga: 2950 g, wzrost: 47 cm



SZYMON ROŻEK, Zagrody (gmina Goraj),
rodzice: Dominika i Rafał,
rodzeństwo: Kacper 3 lata,
urodzony: 15 października,
waga: 4120 g



NADIA MOLNAR, Teresopol Zaorenda,
rodzice: Edyta i Elemer,
urodzona: 13 października,
waga: 3160 g, wzrost: 56 cm



APOLONIA SOŁTYS, Smólsko Małe (gmina Biłgoraj),
rodzice: Anna i Przemysław, urodzona: 9 września,
waga: 4190 g, wzrost: 60 cm



HANNA MAŁYSZEK, Pisklaki (gmina Łukowa),
rodzice: Anna i Mateusz, urodzona: 10 października,
waga: 2950 g, wzrost: 55 cm



MELANIA STAROŃ, Biłgoraj
rodzice: Joanna i Piotr, rodzeństwo: Iga 6 lat,
urodzona: 13 października, waga: 3190 g, wzrost 54 cm

Wielkie święto w biłgorajskim „Medyku”

60-lecie szkoły, nadanie imienia i przekazanie sztandaru to główne punkty uroczystości, która odbyła się 15 października w Medycznym Studium Zawodowym w Biłgoraju.

To już 60 lat, odkąd Medyczne Studium Zawodowe funkcjonuje w Biłgoraju. Na uroczystość Jubileuszu złożyło się również nadanie szkole imienia Wandy „Wacek” Wasilewskiej oraz przekazanie nowego sztandaru.

– Jest to dla nas wielka uroczystość, która zbiega się z ustanowieniem patrona naszej szkoły, nadaniem nowego sztandaru

oraz z dniem Edukacji Narodowej – taka kumulacja przytrafiła nam się na jubileusz 60-lecia. (...) Jestem wzruszony i bardzo szczęśliwy, że dzisiaj z udziałem Państwa mam zaszczyt dopisać kolejną bardzo ważną datę w historii tej szkoły. Datę związaną z diamentowym Jubileuszem – mówił Mirosław Lipiński, dyrektor szkoły.

Wszystko rozpoczęło się 1 października 1962 roku, kiedy to staraniem między innymi Stanisława Pojaska, dyrektora szpitala powiatowego w Biłgoraju powstało Liceum Medyczne Pielęgniarstwa kształcące kadry pielęgniarstwa potrzebne dla



Patronką Medycznego Studium Zawodowego w Biłgoraju została Wanda „Wacek” Wasilewska - polska nauczycielka, harcerka i sanitariuszka AK. W czasie II wojny światowej była żołnierzem Armii Krajowej. W 1944 r. została aresztowana i brutalnie przesłuchiwana przez Gestapo. Została rozstrzelana 21 czerwca 1944 r.

prężnie rozwijającej się służby zdrowia. Początkowo szkoła nie posiadała własnej bazy dydaktycznej, zajęcia odbywały się w budynku Liceum Pedagogicznego. Ważną datą był rok 1964, kiedy to otrzymała własny budynek.

1 września 1974 roku, w związku z rosnącym zapotrzebowaniem na kształcenie policealne i pomaturalne, utworzono Medyczne Studium Zawodowe i dodatkowo rozpoczęto kształcenie młodzieży na dwuletnim wydziale pielęgniarstwie. Reformy szkolnictwa medycznego z początku lat 90. spowodowały wygaszenie w 1995 roku Liceum

Medycznego, a w 2001 roku wydziału pielęgniarstwowego.

Tym samym nastąpił rozwój nowych kierunków około medycznych, na jakich obecnie kształci szkoła. Kolejną ważną datą to rok 2017, kiedy to z mocą uchwały Sejmiku Województwa Lubelskiego doszło do przekształcenia Medycznego Studium Zawodowego w Szkołę Policealną – Medyczne Studium Zawodowe w Biłgoraju. W bieżącym roku szkolnym doniosłym wydarzeniem jest nadanie szkoły imienia. Patronem Szkoły została Wanda „Wacek” Wasilewska.

Natalia Raćitis

Koncert Andrzeja „Piaska” Piasecznego w Biłgoraju



Andrzej „Piasek” Piaseczny 13 października zagrał kameralny koncert dla biłgorajskiej publiczności



Humory dopisywały wszystkim zgromadzonym na koncercie „Piaska”

13 października w Biłgoraju odbył się koncert Andrzeja „Piaska” Piasecznego. Pomimo braku jakiejkolwiek reklamy tego wydarzenia, sala widowiskowa BCK wypełniona była po brzegi. - Oby więcej takich koncertów w Biłgoraju! Było wspaniale - mówili fani Piaska po koncercie.

Koncert Andrzeja „Piaska” Piasecznego cieszył się ogromnym zainteresowaniem. Sala BCK wypełniona była po brzegi, a humory dopisywały wszystkim. Pojawienie się gwiazdy na scenie wywołało owacje zebranych. Sam arty-

sta od razu nawiązał kontakt z publicznością. Jeszcze przed koncertem Piasek w rozmowie z nami mówił, że na scenie jest ogromnym gadułą i rzeczywiście, każda piosenka poprzedzona była dialogiem i nawiązywaniem kontaktu

z publicznością. Sam artysta był w doskonałym humorze, a jego nastrój udzielał się wszystkim zebranym. Były żarty, były wspomnienia, był anegdotki. Jak mówiła jedna z fanek Piaska:

- Każdy znalazł coś dla siebie. Artysta zagrał cały wachlarz swoich utworów: od starych przebojów po utwory z najnowszej płyty. Wszyscy wyszli z koncertu zadowoleni i uśmiechnięci: - Było super, fajny koncert, niesamowita atmosfera. Świetnie się bawiliśmy - **mówiła po koncercie pani Renata.**

Co ciekawe, koncert nie był w ogóle reklamowany w Biłgoraju. Nie było plakatów, nie było informacji na stronach

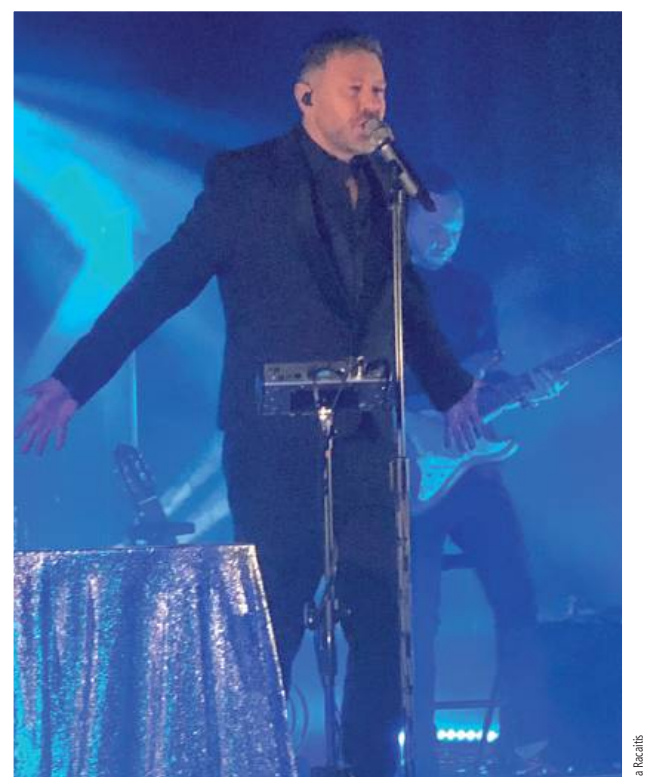
lokalnych instytucji kultury. Wiele osób o koncercie dowiedziało się...z relacji w mediach.

- Nawet nie widziałam plakatu. Jestem zaskoczona faktem, że taki koncert miał miejsce - napisała na naszym profilu społecznościowym pani Janina, a takich komentarzy było więcej.

Ci, którzy o koncercie dowiedzieli się z Internetu, nie kryją zadowolenia, że udało im się „upolować” bilet na taką perełkę:

- Oby więcej takich koncertów w Biłgoraju! Było wspaniale - mówi pani Kasia.

Natalia Raćitis



Pojawienie się artysty na scenie wywołało ogromny entuzjazm publiczności



Piasek został bardzo życzliwie przyjęty przez biłgorajską publiczność



- Uprawianie muzyki popularnej w ogóle wiąże się z takim ciekawym zjawiskiem, że ona bywa międzypokoleniowa. Czasem rodzice przyprowadzają na koncert dzieci, czasem biorą ze sobą swoich rodziców i to jest bardzo przyjemne, kiedy patrzy się na taki duży rozstrzał wiekowy wśród publiczności - mówił w rozmowie z nami Andrzej „Piasek” Piaseczny

Ziarna Wolontariatu wybrane. „By ta moc poszła dalej”

10 października w sali BCK odbyło się wręczenie nagród w trzeciej edycji konkursu Ziarna Wolontariatu. Najpierw rozdano nagrody wyróżnionym wolontariuszom, następnie przyznano stypendia młodzieży szkolnej ufundowane przez osoby indywidualne.

Z inicjatywy fundacji Fundusz Lokalny Ziemi Biłgorajskiej już po raz kolejny rozdano Ziarna Wolontariatu dla najbardziej zasłużonych wolontariuszy w regionie.

Zwycięzcami konkursu na wolontariusza roku zostali: Szkolny Klub Wolontariatu w Tarnogrodzie, Marcelina Kowal oraz Grupa Nieformalna Wolontariusze Zwierzyniec.

Marcelina Kowalik była współzałożycielką punktu Pomocy Ukrainie przy Konopnickiej 38, o którym słyszał chyba każdy w naszym powiecie. Punkt skupiał wolontariuszy, którzy dzień i noc pracowali, by nieść pomocy naszym sąsiadom w tym trudnym czasie. Za swoje zaangażowanie i pracę, wolontariusze prowadzący punkt zostali docenieni na gali Ziaren Wolontariatu:

- Ten punkt powstał jako ruch społeczny. Żeby pomóc jak największej ilości osób w tym ciężkim czasie. Udało nam się pomóc ponad 6 tys. uchodźcom, którzy przyszli do naszego punktu. Dodatkowo wyjechało od nas 71 transportów z darami w głąb Ukrainy. (...) Wszyscy dostali pomoc. To było ogromne przedsięwzięcie,



Ziarna Wolontariatu trafiły do: Szkolnego Klubu Wolontariatu w Tarnogrodzie, Marceliny Kowal oraz Grupy Nieformalnej Wolontariusze Zwierzyniec

ten ruch społeczny, poruszenie mieszkańców Biłgoraja. Ci wszyscy ludzie, którzy do nas przyszli, to było ponad kilkadziesiąt osób chętnych, by pomagać. To co się stało podczas pracy tego punktu, to jest coś, co zostanie z nami do końca życia i ta wielka nauka, która wypłynęła z tego dawania dobra i nieoczekiwania niczego w zamian - mówiła Marcelina Kowalik. Wolontariuszka dziękowała wszystkim, którzy zaangażowali się w pomaganie Ukraińcom jak i tym, którzy pomagali wolontariuszom:

- Przychodzili do nas mieszkańcy, którzy przynosili jedzenie, ciastka dla nas, abyśmy mieli siłę pracować. To było coś niesamowitego - podkreślała Marcelina Kowalik. Wolontariuszka zapewniła, że choć punkt pomocy Ukrainie został już zamknięty, to kwota którą otrzymała w ramach wyróżnienia, zostanie przeznaczona na inne cele charytatywne.

- By ta pomoc szła dalej -

podsumowała Marcelina.

Podczas gali rozdano również stypendia w ramach konkursu Równe Szanse. W tym roku lista stypendystów to aż 42 osoby, którym w sumie rozdano 50 200 zł.

- Jest już tradycją, że fundacja FLZB na początku grudnia organizuje zbiórkę publiczną na stypendia.

W ubiegłym roku zaprosiliśmy Szkolne Koła Wolontariatu do udziału w tej akcji. W jej wyniku zbieraliśmy ponad 12 tys. zł i zgodnie z umową taką kwotę jaką zbierali uczniowie ze szkół biorących udział w zbiórce przeznaczylismy na stypendia dla uczniów z tych właśnie szkół. Na szczególne wyróżnienie zasługuje tutaj Szkoła Podstawowa im. Marii Curie-Skłodowskiej z Tarnogrodu, do której trafiło aż 6 stypendiów - tłumaczy I. Dubińska z FLZB.

Natalia Raćaitis



Zuzanna Sokal z Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju otrzymała jednorazowe stypendium w wysokości 1 tys. zł

Lista stypendystów w XXIII konkursie pn. „Równe Szanse”

1. Rafał Czajka (Stara Wieś), RCEZ w Biłgoraju,
2. Hubert Bzdyra (Biłgoraj), RCEZ w Biłgoraju,
3. Łukasz Dudek (Lipiny Górne Lewki), RCEZ w Biłgoraju,
4. Łucja Goławska (Wola Obszańska), I LO im. ONZ w Biłgoraju,
5. Gabriel Otulak (Biłgoraj), RCEZ w Biłgoraju,
6. Wiktoria Kaziród (Wola Radziecka), ZSBO w Biłgoraju,
7. Julia Wiktoria Wurszt (Dorbozy), ZSBO w Biłgoraju,
8. Jeremiasz Osuch (Majdan Nowy), RCEZ w Biłgoraju,
9. Zuzanna Fryc (Szopowe), I LO im. ONZ w Biłgoraju,
10. Roksana Bzdziuch (Aleksandrów), ZSZO w Biłgoraju,
11. Emilia Zielińska (Tereszpol-Zygmunt), I LO im. ONZ w Biłgoraju,
12. Otylia Kobielarz (Ciosmy), I LO im. ONZ w Biłgoraju,
13. Maciej Karkut (Biłgoraj), ZSZO w Biłgoraju,
14. Kinga Jaskowska (Zamch), I LO im. ONZ w Biłgoraju,
15. Magdalena Golec (Chrzanów), I LO im. ONZ w Biłgoraju,
16. Zuzanna Sokal (Gózd), Zespół Szkół Leśnych w Biłgoraju,
17. Karolina Luchowska (Biłgoraj), SP nr 5 im. Ks. Jana Twardowskiego,

18. Rafał Lewkowicz (Wola Kulońska), SP im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie,
19. Sebastian Petlak (Biszczka), SP im. Jana Hetmana Zamoyckiego w Bukowinie,
20. Judyta Krasowska (Luchów Górny), SP im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie,
21. Emilia Lipka (Tarnogród), SP im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie,
22. Jakub Mazurek (Tarnogród), SP im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie,
23. Alicja Borek (Tarnogród), SP im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie,
24. Julita Rój (Wola Różaniecka), SP im. Marii Curie-Skłodowskiej w Tarnogrodzie,
25. Wiktoria Weronika Wołoszyn (Zamch), SP im. Jana Pawła II w Zamchu,
26. Magdalena Dziura (Obsza), SP w Obszy,
27. Rafał Grzyb (Obsza), SP w Obszy
28. Julia Pietryszak (Łukowa), SP im. Jana Pawła II w Łukowej,
29. Julia Plizga (Okragłe), SP nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju,

30. Eryk Łoński (Biłgoraj), SP nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju
31. Gabriela Kuranty (Sól), Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Mieczysława Pasiaka w Soli,
32. Aleksandra Dyniec (Biłgoraj), SP nr 5 im. Ks. Jana Twardowskiego,
33. Wojciech Góra (Sochy), SP im. Dzieci Zamojszczyzny w Zwierzyńcu,
34. Adam Minkiewicz (Zwierzyniec), SP im. Dzieci Zamojszczyzny w Zwierzyńcu,
35. Izabela Bzdziuch (Łukowa), SP im. Jana Pawła II w Łukowej,
36. Klaudia Grzebiennik (Łukowa), SP im. Jana Pawła II w Łukowej,
37. Miłosz Kowalik (Łukowa), SP im. Jana Pawła II w Łukowej,
38. Maciej Szeptuch (Tereszpol), I LO im. ONZ w Biłgoraju,
39. Filip Wróbel (Łazory), I LO im. ONZ w Biłgoraju,
40. Ewa Magdalena Larwa (Biłgoraj), I LO im. ONZ w Biłgoraju,
41. Zuzanna Niemiec (Biłgoraj), ZSZO w Biłgoraju,
42. Olena Lysenko (Biłgoraj), ZSZO w Biłgoraju

Zespół z Biłgoraja szykuje płytę. I prosi o pomoc

- W Biłgoraju żadnej kariery muzycznej nie da się zrobić, to trzeba sobie jasno powiedzieć. Trzeba byłoby stąd wyjechać i gdzieś indziej próbować. Ale chcemy porządnie wydać drugą płytę, żeby grać na dobrych festiwalach - mówi Kamil Gulak z zespołu Head Vision z Biłgoraja.

■ Postawię sprawę jasno. Nie słyszałem jeszcze zespołu Head Vision. Nie można wykluczyć, że nie jestem jedyny.

Niektórzy pewnie mogą tak powiedzieć, tym bardziej że przez ten okres pandemii nie graliśmy koncertów i po prostu nie pokazywaliśmy się na scenie. Ale mamy już na koncie jedną płytę i proszę mi uwierzyć, że jak ta płytka została nagrana, to graliśmy - i to ostro.

■ Co powinniśmy wiedzieć o zespole Head Vision?

Przed wszystkim to, że spotkało się kilku pasjonatów muzyki. Ludzi, którzy wcześniej już grali w innych zespołach. W większości jesteśmy z Biłgoraja. To był początek 2016 roku, ja wtedy na swoim kompie zarejestrowałem dwa instrumentalne numery i puściłem chłopakom. I właściwie od 2017 roku gramy.

■ Jaką muzykę gracie?

My to nazwaliśmy „vision rock”. Po prostu gatunek muzyki, który sami sobie wymyśliśmy.

■ Porównaj to do czegoś, co chwilowo jest jeszcze nieco bardziej znane niż Head Vision.

Myślę, że do muzyki alternatywnej. Trudno jest mi porównać do jakiegoś konkretnego stylu i już istniejącego zespołu, bo my nie chodzimy utartymi ścieżkami i drogą, którą ktoś już wymyślił. Nie chcemy nikogo naśladować, tylko realizować swoje pomysły muzyczne.

■ Tylko, grając muzykę alternatywną, raczej trudno będzie wam się przebić. Choćby do mediów.

Ale my nie chcemy nigdzie się przebijać. Nam jakoś specjalnie nie zależy, żeby nasza muzyka leciała w komercyjnych radiach. To nie jest wcale szczyt marzeń i pełnia szczęścia. My mamy się po prostu dobrze bawić, mieć z tego radość, a komuś na pewno się ta



Head Vision podczas koncertu

My jesteśmy pasjonatami muzyki i tyle. Nikt nam nie dał tych gitar, nikt nam nie kupił sprzętu i nie przyniósł perkusji

muzyka spodoba. Zresztą myślę, że się podoba, bo widać, co się dzieje na koncertach. Ludzie płytki kupują, ludzie doceniają to, co robimy.

■ Gdzie wy gracie te koncerty?

Graliśmy mnóstwo koncertów, kiedy promowaliśmy pierwszą płytkę. Później przez okres pandemii nie działo się nic, nikt przecież nie grał. A wcześniej byliśmy m.in. przed Varius Manx na Eko-Festiwalu w Józefowie.

■ Nagraliście dziewięć nowych utworów. Szykuje się druga płyta.

Tak. Osiem utworów jest autorskich i jest jeden cover. Czy? Niech to na razie będzie niespodzianka. Znanego, starego polskiego zespołu, tylko w naszym wykonaniu i w naszej aranżacji. Ale jest dziewięć numerów.

■ Teraz tylko – drobnostka – trzeba to jeszcze jakoś wydać i wypuścić na rynek.

Dokładnie. Rozpoczęliśmy zrzutkę, ale to ma też być taka forma promocji zespołu Head Vision. Jak słusznie zauważyłeś, trochę nas ostatnio nie było słychać i teraz czas to nadrabiać i zabrać się za robotę. Ale to też nie jest tak, że leżeliśmy bezczynnie, bo tych dziewięć utworów nie powstało w kilka tygodni, tylko to było około trzech lat roboty! Do poprzedniej płytki robiliśmy też sami teledyski. Nie było z nami żadnej ekipy, która wzięła kasę i zrobiła to za nas. W zasadzie to ja robiłem te teledyski, bo trochę potrafię.

■ Dla zespołu z Biłgoraja wydanie płyty to pewnie wielkie wyzwanie.

Dla każdego zespołu pewnie, nie tylko z Biłgoraja. Ja planuję nawet taki filmik dla ludzi zrobić, żeby pokazać, ile pracy jest przy takim projekcie muzycznym, ile czasu i wysiłku to wszystko pochłania. Ile jest np. ścieżek muzycznych i ile trzeba roboty, żeby to wszystko ze sobą połączyć. Perkusja, gitara, wokale. To jest jakichś 10 ścieżek na jeden numer.

■ To teraz z polskiego na nasze. Ile czasu trwa nagranie jednej piosenki?

Dziewięć utworów rejestrowaliśmy regularnie i pracowaliśmy nad nimi przez dwa lata. I my nie nagrywamy tego po żadnych studiach muzycznych i wytwórniach. Ja po prostu mam u siebie taki sprzęt, który umożliwia rejestrację. Samodzielnie to robimy. Ale to nie jest jakaś domowa chałtura, tylko mamy naprawdę porządną aparaturę. I ten zarejestrowany materiał wysyłamy dopiero do studia, na zawodowy miks i mastering. Na to zbieramy i liczymy na pomoc.

■ Ile kasy potrzeba, żeby ten projekt zamknąć i płytę wydać?

Miks i mastering, tak jak napisaliśmy na tej naszej zrzutce, będzie kosztował tak około sześciu tysięcy złotych. Ale będzie wiadomo, jak dostaną ten nasz surowy materiał.

■ A te ostatnie dwa lata

pracy nad płytą?

Finansowaliśmy z własnej kasy, innej opcji nie ma. My jesteśmy pasjonatami muzyki i tyle. Nikt nam nie dał tych gitar, nikt nam nie kupił sprzętu i nie przyniósł perkusji. To jest po prostu kupione dzięki zaoszczędzonym pieniądzą. Jedni koledzy wymieniali ciągle samochody i na to idzie kasa, albo gdzieś sobie wyjeżdżają, a my kochamy muzykę. Takie hobby.

■ Jak wygląda ten nasz lokalny rynek muzyczny w powiecie biłgorajskim?

Moim zdaniem ten rynek prężnie działa. Jest naprawdę dużo zespołów.

■ Słychać o nich na dożynkach i gminnych festynach. Ale to głównie disco-polo.

Bez żartów. Jest naprawdę sporo zespołów rockowych. Zresztą nawet na bazie naszej grupy, bo ludzie z Head Vision grają też w innych lokalnych zespołach. Wcale nie jesteśmy jakąś pustynią muzyczną. U nas w zespole jest choćby akordeon, na którym gra nauczyciel z biłgorajskiej szkoły muzycznej, ale jest też wiele innych instrumentów. Na tej nowej płycie, jest jeden utwór, w którym Jarek gra solówkę na tym akordeonie i to taką, że wymiata. Nikt by nie powiedział, że to akordeon, tylko grane na gitarze.

■ Łatwo jest zacząć robić, tu głupie słowo – karierę muzyczną w Biłgoraju lub okolicznych gminach?

W Biłgoraju żadnej kariery muzycznej nie da się zrobić, to trzeba sobie jasno powiedzieć. Trzeba byłoby stąd wyjechać i gdzieś indziej próbować. A tu



Kamil Gulak prosi o wsparcie przy wydaniu drugiej płyty zespołu Head Vision



Zespół Head Vision zaczął grać w 2017 roku

Nam jakoś specjalnie nie zależy, żeby nasza muzyka leciała w komercyjnych radiach. My mamy się po prostu dobrze bawić, mieć z tego radość

jak zostaniesz, to możesz wyjechać do okolicznych miejscowości na jakiś koncert, czy festiwal i to będzie cała kariera. Ale my jesteśmy pasjonatami i naprawdę nam to specjalnie nie przeszkadza. Dlaczego robimy płytę i chcemy ją porządnie wydać? Bo chcemy też grać na porządnym festiwalach. Jest przecież Jarocin, jest Woodstock i jeszcze trochę innych w całej Polsce. Z poprzednim zespołem Kali-Gula próbowaliśmy jeździć.

■ Gdzie teraz Head Vision będzie można na żywo usłyszeć?

Wydaje mi się, że na żywo dopiero pewnie po Nowym Roku. Teraz chcemy dopiąć wszystko i mieć już gotową płytę. Jest już prak-

tycznie nagrana, ale zostaje miks i mastering, zostaje też okładka. Też trochę przy tym zjeżdżać.

■ To teraz wszystko w rękach, czy właściwie w portfelach, życzliwych fanów.

Bardzo ważna będzie dla nas każda pomoc. Chcemy, żeby to wyglądało jak najlepiej i brzmiało jak najlepiej. Żeby nie było jakiejś amatorki. Ludzie muszą być zadowoleni. Myślę, że staniemy na głowie, żeby ta płyta już na bank była w styczniu. A do tego czasu, szukajcie nas i słuchajcie Head Vision na YouTube. Jak coś się zmieni, będziemy informowali w naszych mediach społecznościowych.

Tomasz Zalewa
BIL

POZNAJCIE NASZE PARAFIE:



Parafia pw. Świętego Kazimierza Królewicza w Radzięcinie

W naszym cotygodniowym cyklu „Poznajcie nasze parafie” tym razem odwiedzamy Radzięcin w gminie Frampol. A tu parafia licząca ponad trzy tysiące wiernych, w której pierwszy kościół istniał już w XVI wieku. W oparciu o informacje zebrane przez Diecezję Zamojsko-Lubaczowską przyjrzymy się historii parafii w Radzięcinie.

Trudno podać datę pierwszej erekcji parafii. Powtórna nastąpiła w r. 1718. Jeszcze w w. XV Długosz wspomina o Radzięcinie jako miejscowości należącej do parafii Goraj. Prawdopodobnie już w w. XVI istniał tu kościół parafialny, który w okresie reformacji przeszedł w ręce protestantów i wtedy też przestała istnieć parafia katolicka. Na początku w. XVIII, po odebraniu świątyni przez katolików Radzięcin przez 3 lata (1715-1718) był filią Goraja.

Nowa parafia została uposażona przez hr. Marka Antoniego Butlera, starostę preńskiego. Obszerny jej teren został uszczuplony przez powstanie parafii we Frampolu oraz przez odłączenie części wsi Smoryń do parafii Trzęsiny. Zmieniała się także jej przynależność dekanalna (Urzędów, Szczepieszyn, a obecnie Biłgoraj). Ze względu na swój obszar już w w. XVIII posiadała wikariusza. W działalności duszpasterskiej nie zapomniano o ubogich, prowadząc dla nich jeszcze w w. XIX szpital. W w. XIX na terenie parafii zamieszkiwały rodziny obrządku greckokatolickiego.

Kościół parafialny pw. św. Kazimierza. Poprzedni, prawdopodobnie parafialny, istniał w w. XVI. Przed r. 1595 zamieniony na zbór kalwiński, odebrany innowiercom w r. 1715. Obecny wzniesiony w r. 1758, konsekrowany w r. 1794 przez bpa Jana Kantego Lenczowskiego. W r. 1831 w czasie burzy kościół został uszkodzony (remont w r. 1837). W r. 1923 dobudowano od strony południowej kamienną kruchtę. Pokryty blachą w r. 1928. Położony na cmentarzu otoczonym starym murem oraz wieńcem starych lip. Odnawiany w latach: 1995-2000. W latach 1994 - 2001 pełną konserwację zabytkowych ołtarzy, ambony i chrzcielnicy wykonał konserwator Stanisław Filip z ekipą z Jarosławia. Nowa polichromia w kościele wykonana przez prof. Lucjana Orzecha z Krakowa

Orientowany. Murowany z cegły, otynkowany. Jednonawowy. Założony na rzucie prostokąta z wydłużoną od strony wschodniej apsydą. Nawa dwuprzęsłowa z węższym prezbiterium, przy którym od północy dawna zakrystia (obecnie skarbczyk), od południa dawny skarbczyk (obecnie zakrystia) z łozami na piętrze. Przy nawie od strony południowej, później przybudowana prostokątna, wydłużona kruchta. Wnętrze nawy rozczłonkowane przyściennymi filarami. Sklepienia w nawie kolebkowe na gurtach, w prezbiterium kolebkowe z lunetami, w zakrystii, skarbczyku i łozach kolebkowe. Chór muzyczny koniec w. XVIII, murowany, wsparty na trzech arkadach z wybrzuszonym parapetem (część środkowa nowsza). Fasada rozczłonkowana lizenami, zwieńczona szczytem z wolutami na bokach; analogiczny szczyt od zachodu. Dach wspólny dwuspadowy z wieżyczką na sygnaturkę, kryty blachą. Portal z nawy do kruchty kamienny, barokowy koniec w. XVIII.

Ołtarze rokokowe wykonane przed r. 1792, być może przez stolarza Wawrzyńca Bieleckiego. Główny, odnawiany w r. 1923, z rzeźbami św. Doroty, Jakuba i aniołów oraz obrazem św. Kazimierza, na zasłonie obraz Najświętszego Serca Pana Jezusa (1928 r.) i nierozpoznaną sceną męczeństwa w zwieńczeniu; lewy przy tęczy z rzeźbami św. Jana Chrzciciela, św. Karola Boromeusza i aniołów oraz obrazami, św. Michała Archanioła, św. Agnieszki na zasuwie i św. Rodziny w zwieńczeniu z 2. poł. w. XVIII; prawy przy tęczy z rzeźbami Aarona i Mojżesza i obrazem MB Różańcowej. Ambona rokokowa wykonana po r. 1778 przez stolarza Wawrzyńca Bieleckiego. Chrzcielnica z zapięciem rokokowym i rzeźbą św. Jana Chrzciciela koniec w. XVIII. Kropielnica z dawnej chrzcielnicy, klasycystyczna, kamienna z pocz. w. XIX. Kropielnica z fragmentu dawnego nagrobka z 2. poł. w. XVIII.

Na belce tęczowej krucyfiks barokowy z 2. poł. w. XVIII. Tablica konsekracji kościoła z r. 1794. Epitafium Franciszka



Parafia w Radzięcinie liczy 3020 katolików



Kościół w Radzięcinie został wzniesiony w 1758 roku, konsekrowany w r. 1794 przez bpa Jana Kantego Lenczowskiego



Ołtarze rokokowe w kościele w Radzięcinie zostały wykonane przed 1792 rokiem, prawdopodobnie przez stolarza Wawrzyńca Bieleckiego

Kurzątkowskiego (zm. w r. 1848). Nawa główna i prezbiterium malowane w r. 1946 przez prof. Podobińskiego z Zamościa (odnawiane przez Mariana Peckę z Frampola w 1969 r.). Ławki i konfesjonały dębowe dostosowane stylem do kościoła (1957-1958). Na chórze muzycznym 10-głosowe organy wykonane około r. 1890 (poprawiane w okresie międzywojennym, w r. 1957 i ostatnio w 2002 roku przez p. Weresińskiego z Chełma).

Obok kościoła stoi murowana dzwonnica z r. 1905, a na niej dzwony (420 kg i 260 kg) wykonane w Przemyślu przez firmę Felczyńskich. W r. 1960 dzwony konsekrował bp H. Strąkowski.

Dane administracyjne

Liczba mieszkańców: **3047**

Liczba katolików: **3020**

Do parafii należą

Do parafii należą miejscowości: Abramów, Albinów Duży, Albinów Mały, Hosznia Abramowska, Jędrzejówka, Kol. Średniarska, Kol. Teodorowska, Komodżanica, Majdan Abramowski, Radzięcin, Smoryń, Średniówka, Teodorówka, Wola Radziecka, Wólka Abramowicka

Tomasz Zalewa

KSIEŻA PRACUJĄCY W PARAFII

Ks. Adam Czapich proboszcz od 2015 r.
Ks. Mateusz Kozyra wikariusz od 2019 r.
Ks. Romuald Bekier emeryt od 2006 r.

MSZE ŚWIĘTE

Niedziele: 07:00 08:30 10:15 * 10:15 * 12:00

Dni powszednie: 07:00

Odpust parafialny: św. Kazimierza (4 marca),
Najśw. Serca Jezusowego (niedziela po urocz.),
św. Michała Archanioła (niedziela po 29 września)

CMENTARZ GRZEBALNY

Cmentarz rzymskokatolicki: czynny, założony i poświęcony przez ks. Macieja Kwiatkowskiego 1 listopada 1852 r. Posiada kształt wydłużonego, nieregularnego ośmioboku o pow. 2,5 ha i układzie kwaterym. Stara część cmentarza w kształcie prostokąta, podzielona na dwie kwatery biegnącą przez środek alejką. W nowej pochówki w rzędach. Starą część cmentarza od zachodu i południa otacza XIX-wieczny mur z kamienia wapiennego, z pozostałych stron metalowe przęsła przy metalowych i murowanych słupach.

RUCHY I STOWARZYSZENIA

Chór parafialny

KSM

Legion Maryi

Lektorzy

Ministranci

Przyjaciele Oblubieńca

Schola

KAPŁANI, KTÓRZY PRACOWALI W PARAFII

PROBOSZCZOWIE:

ks. Kazimierz Gawlik (1980-1993), ks. Romuald Bekier (1993-2006), ks. Józef Godzisz (2006-2009), ks. Krzysztof Kłos (2009-2015)

WIKARIUSZE:

ks. Andrzej Wysokiński (1991-1993), ks. Józef Czaus (1993-1995), ks. Jarosław Cioch (1995-2000), ks. Waldemar Miśkiewicz (2000-2003), ks. Waldemar Nazarczuk (2003-2006), ks. Wiesław Motyka (2006-2007), ks. Paweł Cisek (2007-2011), ks. Tomasz Migas (2011-2015)

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICE POCHODZĄCY Z PARAFII:

ks. Paweł Badach, ks. Michał Cudziło, ks. Krystian Malec, ks. Łukasz Malec, ks. Grzegorz Korgul, ks. Zenon Małysek (archidiec. lubelska), ks. Ryszard Kaczor TChr, o. Letus Szpucha OFM, o. Doroteusz Lipiński OFM

Złote Gody

Taki Jubileusz zdarza się raz w życiu!



43 pary małżeńskie przybyły do Biłgorajskiego Centrum Kultury, by odebrać medale prezydenta RP za wieloletnie pożycie małżeńskie

50rocznica ślubu zdarza się raz w życiu. Takiej rocznicy w Biłgoraju do czekało 64 pary małżeńskie z Biłgoraja, które 12 października odznaczone zostały medalami prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie. Było uroczyste, wzruszające, a na koniec wesołe.

12 października w Biłgorajskim Centrum Kultury zebrały się 43 pary małżeńskie, które ślub wzięły w 1972 roku. Burmistrz Janusz Rosłan w asyście posła na Sejm RP Beaty Strzałki oraz dyrektora OIK Ilony Dzido wręczył medale, gratulacje i kwiaty parom, które w związku małżeńskim przetrwały 50 lat. - Dziś zebrał się tutaj ludźmi, którzy 50 lat temu powiedzieli sobie sakramentalne „tak”. Ślubowali sobie miłość i wierność małżeńską i tego słowa dotrzymali. Gdyby dziś mieli Państwo podjąć decyzję, to wiem, że byłaby taka sama, jak tak, którą podjęli Państwo 50 lat temu. Wytrwali Państwo pomimo różnych przeciwności losu. Potrafili Państwo sobie wybaczyć i zaakceptować siebie takimi, jakimi Państwo są. A przecież każdy z nas jest inny. To świadczy o ogromnej dojrzałości. Z miłości, którą Państwo sobie ślubowaliście, zawsze wynika coś dobrego. A wszelkie zło pochodzi z braku miłości - mówił burmistrz Janusz Rosłan. Jublaci powiedzieli nam, że nie mają jakiejś specjalnej recepty na długoletni związek:

- Taką decyzję podjęliśmy i pozostaliśmy konsekwentni. Małżeństwo to nie tylko piękne chwile, ale i momenty trudne. Bardzo ważne jest wzajemne wsparcie i zrozumienie - mówili jedni z obecnych na uroczystości małżonków. Po uroczystej dekoracji przedszkolaki z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Biłgoraju przenieśli gości w sentymentalną podróż w przeszłość. Oklaskom, uśmiechom i słowom zachwytu nie było końca.

Natalia Raćaitis



- To dla mnie prawdziwy zaszczyt, że mogę być dziś wśród Państwa. 50 lat można rzec, że tak wiele, a z drugiej strony tak niewiele. Bo niby wczoraj przyrzekaliście sobie i składaliście przysięgę małżeńską i już 50 lat idziecie wspólną drogą - mówiła posł na Sejm RP Beata Strzałka, która osobiście gratulowała wszystkim Jubileuszom



Wspólne zdjęcie portretowe było obowiązkowym punktem uroczystości

Pary obecne na uroczystości:

Janina i Józef Adamkowie
Bronisław i Czesław Banachowie
Halina i Stanisław Bazanowie
Teresa i Stanisław Brzezińscy
Krystyna i Stanisław Bubiłkowie
Maria i Stanisław Chyłowie
Teresa i Jerzy Czerwowie
Stanisława i Henryk Deryłowie
Maria i Jan Deryłowie
Teresa i Jerzy Dziedzicowie
Henryka i Aleksander Gaikowie
Czesława i Jan Graszowie
Krystyna i Jan Jargielowie
Anna i Jan Kaczorowie
Czesława i Marian Kaczorowie
Maria i Zbigniew Kępińscy
Wiesława i Edward Kicykowie
Krystyna i Jan Kruconowie
Maria i Marian Kulanicowie
Helena i Stanisław Kwietniowscy
Bernadeta i Tadeusz Małkowie
Irena i Eugeniusz Małkowie
Irena i Michał Małyszowie
Maria i Marian Małyszowie
Maria i Czesław Mazurowie
Marianna i Henryk Mielnikowie
Barbara i Zygmunt Odrzywolscy
Lucyna i Henryk Piechowie
Sabina i Józef Raratowie
Halina i Jerzy Rzęsowie
Janina i Lucjan Sadlakowie
Aniela i Józef Skubisowie
Anna i Ireneusz Skwarkowie
Krystyna i Józef Sokalowie
Halina i Józef Stępniewie
Krystyna i Aleksander Swatowscy
Danuta i Jan Sytowie
Janina i Jan Szczachorowie
Jadwiga i Roman Szozdowie
Danuta i Józef Węglińscy
Teresa i Feliks Wiśniewscy
Bronisława i Adam Wróblowie
Stanisława i Józef Zaniowie



Podczas Złotych Godów rozmawialiśmy z państwem Bronisławą i Adamem Wróblami. Próbowaliśmy podpytać ich o receptę na wieloletni i szczęśliwy związek małżeński.

Jak to w małżeństwie, zawsze ktoś musiał ustąpić

Dziś ważny dla Państwa Jubileusz. A kiedy dokładnie wypada Wasza rocznica ślubu?

Adam: 15 i 16 lipca to nasza rocznica ślubu. 15 lipca wzięliśmy ślub cywilny, a 16 kościelny, bo kiedyś przecież konkordatowego ślubu nie było.

Bronisława: I trzeba było odzienie iść do urzędu i oddzielnie do kościoła.

Dziś podjęlibyście taką samą decyzję?

Adam: Jakby człowiek wiedział wcześniej, to by... (śmiech)

Bronisława:... to by zrobił to jeszcze raz.

Adam: Zawsze wszystko robiliśmy razem. Trzeba było się budować, mieszkania nie było.

Bronisława: Ale razem wszystko przezwyciężyliśmy.

50 lat mieszkacie w Biłgoraju?

Adam: Kilka lat mieszkaliśmy w Łukowej. Tam braliśmy ślub i tam zaczęliśmy wszystko. Później byliśmy trochę na stacji w Biłgoraju.

Bronisława: Ale zdecydowana większość naszego wspólnego życia związana jest z Biłgorajem.

Jaką radę dalibyście młodszemu pokoleniu na udany związek?

Bronisława: Nie ma złotej rady. Bardzo ważne jest wsparcie. No i, jak to w małżeństwie, zawsze ktoś musiał ustąpić.

Adam: Ja jestem kierowcą, jeżdżę w zaopatrzeniu, to czasami żonę raz na tydzień widziałem. Może to pomogło (śmiech). Razem zawsze jakoś dajemy radę. Trzeba być wyrozumiałym. My mamy już jedną prawniczkę, 7 wnuków, 4 dzieci. To nasze szczęście.

Dziękuję za rozmowę.



Kwiaty, medale, upominki, ale przede wszystkim słowa uznania i podziękowania od władz otrzymały wszystkie pary przybyłe na uroczystość



Burmistrz Janusz Rosłan dziękował i gratulował wszystkim parom, które związek małżeński zawarły w 1972 roku i w tym związku wytrwały do dziś

Ratujmy zabytki Frampola



Plebania we Frampolu została wybudowana w II połowie XIX wieku

Niestrudzony pasjonat historii, regionalista i chodząca encyklopedia Frampola - Andrzej Burlewicz, apeluje: - Ratujmy frampolskie zabytki i chrońmy przed zniszczeniem to, co jeszcze ciekawego pozostało.

Duży wpływ na rozwój Frampola miał kościół katolicki i księża, którzy w parafii pracowali. Już na samym początku istnienia Frampola, używam nazwy, jaka ostatecznie została do chwili obecnej, wcześniej były to m.in. Frankpol, Franopole itp. Dla chyba nie zbyt wielkiej liczby ludności Józef Butler w roku 1740 ufundował kaplicę drewnianą, która istniała 140 lat, do roku 1880. Została rozebrana w dwa lata po wybudowaniu w latach 1874-1878 obecnie istniejącego kościoła przez księdza Adama Krauz księdza pochodzącego z Biłgoraja.

W świątyni zachowało się rokokowe tabernakulum z drugiej połowy XVIII wieku i chrzcielnica barokowa. Rzeźby Boga Ojca i św. Jana Nepomucena, barokowe z w. XVIII. Płyta nagrobna Anieli z Nacholmów Stawskiej (zm. w r. 1639). Na cmentarzu kościelnym umieszczone są trzy fotele kamienne barokowe pochodzące z parku dworskiego w Kątach. Nic nie mówi się o skrzyni cechu tkaczy z roku 1824.

Ale w tej chwili największym zmartwieniem ludzi, którym leży na sercu pamięć o tym, co było, a może ulec zniszczeniu, jest

stara, piękna jeszcze mimo swego słusznego wieku drewniana plebania. Najpiękniejszy obiekt, jaki mamy we Frampolu i który powinien służyć społeczeństwu Frampola. Szkopuł w tym, że nie ma chętnych do zajęcia się tym problemem. Mamy we Frampolu instytucje, które powinny tym się zająć, co niemiara. Towarzystwo Przyjaciół Frampola, czy istnieje? Jak istnieje, to chyba tylko po to, aby był prezes i nic poza tym. Gdzie jest Samorząd Mieszkańców Frampola, Urząd Miasta, Rada Parafialna i kapłani, którzy pracowali w parafii i nadal pracują. Gdzie jest konserwator zabytków, a on pierwszy powinien włączyć się w ratowanie tak niewielu zabytków, jakie jeszcze pozostały we Frampolu.

Całe szczęście, że wiele lat temu znalazł swe miejsce w Muzeum Wsi Lubelskiej dom Mazurków z ul. Przemysłowej 10, a powstał on w 1804 roku. Jak tak dalej pójdzie, to będzie to jedyny relikwiarz naszej przeszłości, który się zachowa.

Ale wróćmy do plebanii. Ostatnio spotkałem się z Panem Zbigniewem Futymą, wspomniałem człowiekiem, który przez lata gromadził i gromadzi różne przedmioty codziennego użytku, które służyły ludziom naszej gminy. Pan Zbigniew powiedział, że przekazałby swoje zbiory, gdyby powstała izba pamięci, a zbiory Pana Zbyszka, to „mini muzeum”. O tym, że istnieje potrzeba uratowania przed zagładą plebanii, wszyscy mówią i na tym się kończy. Będziemy mówili, a plebania ulegnie całkowitemu zniszczeniu.



- Istnieje potrzeba uratowania przed zagładą plebanii, wszyscy o tym mówią i na tym się kończy - alarmuje Andrzej Burlewicz

I teraz, czego nie udało się zrobić hitlerowcom, ma się stać teraz przy biernej naszej postawie?

Nie znam wiarygodnej daty jej powstania, ale wydaje mi się, że powstała w drugiej połowie XIX wieku, niestety piszący kronikę parafii o tym fakcie nie wspominają. Kronika parafii niestety nie była pisana na bieżąco przez księży posługujących w parafii.

Początkowo plebania miała jeden ganek, pod koniec XIX dobudowano skrzydło północne wraz z drugim gankiem. Był to piękny i zadbane obiekt. Całe szczęście plebania przetrwała bombardowanie 13 września 1939 roku, zniszczona została „organistówka” i „wikarówka”. I teraz, czego nie udało się zrobić hitlerowcom, ma się stać teraz, przy biernej naszej postawie?

Powinniśmy również zająć się naszym cmentarzem parafialnym, na którym spoczywają bliscy każdego z nas. Wiele nagrobków ma swoją historię

od połowy XIX wieku, kiedy to cmentarz powstał i tutaj zaczęto chować parafian. Upływ czasu, ale nie tylko, sprawił, że wiele pomników upamiętniających zmarłych chyli się ku upadkowi. Ale są też pomniki, które zostały wyrwane przez tych, którzy mają groby w sąsiedztwie. Potrafimy stawiać krzyże zespawane z dwóch rurek, a nie uszanujemy nagrobka na czyimś zapomnianym grobie.

Nie piszę tego po to, aby kogoś uszczypnąć, aby zrobić komuś przykrość, ale piszę po to, aby pobudzić do działania ludzi, którym zależy na tym, aby o Frampolu mówiło się nie tylko w kontekście próby jego zniszczenia w dniu 13 września 1939. Ratujmy i chrońmy przed zniszczeniem to, co jeszcze ciekawego pozostało.

Andrzej Burlewicz



Zdjęcie frampolskiej plebanii (2019 rok)... Plebania wygląda coraz smutniej

Z historii Frampola:

1717 - domniemana fundacja Frampola przez Antoniego Marka Butlera. Podawana w wielu publikacjach data

1705, jako data założenia miasta, jest nieprawdziwa. Część badaczy przyjmuje, iż 1717 rok to moment formalnej fundacji ośrodka, zaś miasto faktycznie zostało założone dopiero około 1736 roku.

1738 - nadanie miastu przywileju, ustanawiającego we Frampolu pięć jarmarków rocznie i coniedzielnny targ.

1740 - budowa przez Józefa Butlera drewnianego kościoła pw. Jana Nepomucena.

1773 - wydanie zezwolenia przez ówczesnych właścicieli miasta - ród Wiślickich, na powołanie trzech cechów rzemieślniczych: tkackiego, szewskiego i garncarskiego;

- nadanie przez Wiślickich prawa wybierania burmistrzów i ławników, a tym samym przekazanie części władzy w mieście samorządowi;

- po pierwszym rozbiórze Frampol znajduje się pod panowaniem austriackim.

1778 - założenie parafii pw. św. Jana Nepomucena.

1789 - Frampol otrzymuje przywilej siedmiu jarmarków rocznie.

1810 - wystosowanie podania do Namiestnika Królewskiego o pobieranie Targowego i Jarmarcznego.

1809 - Frampol wchodzi w skład Księstwa Warszawskiego.

1815 - włączenie Frampola do Królestwa Polskiego.

1820 - osiedlenie się we Frampolu tkaczy z Krosna.

1832 - okupacja Frampola przez wojska rosyjskie;

- burmistrzem Frampola zostaje Franciszek Sztengel.

1835 - Frampol zostaje sprzedany Leonowi Niemirowskiemu.

1850 - założenie nowego cmentarza rzymskokatolickiego.

1869 - pozbawienie Frampola praw miejskich i przekształcenie go w osadę.

1873-1878 - rozbudowa Frampola, wzniesienie murowanego kościoła w stylu neogotyckim.

1878 - wzniesienie murowanej synagogi.

1889 - wybudowanie przy kościele murowanej dzwonnicy.

1918 - wzniesienie pomnika poległych.

1927-1930 - budowa nowej, murowanej szkoły.

1928-1939 - duża fala emigracji zarobkowej ludności żydowskiej z Frampola do innych miast w Polsce, a także do USA.

1936/1937 - bojkot sklepów i warsztatów żydowskich we Frampolu.

1938 - pogrom, podczas którego rannych zostało 40 Żydów, dewastacja kirkutu.

1939 - ewidencyjny nalot bombowy Luftwaffe - zniszczenie około 60-90 proc. miasta.

1942 - na miejscowym kirkucie Niemcy dokonują mordu na ludności żydowskiej, niszczą też obiekty należące do gminy żydowskiej.

1967 - Frampol zostaje wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego, jako dobro kultury.

1993 - przywrócenie praw miejskich.

(info: teatrnn)

Samochód potracił seniorkę na przejściu dla pieszych

We wtorek (11 października) na oznakowanym przejściu dla pieszych na ul. Gminnej w Zamościu kierująca toyotą potraćła pieszą. Policjanci wstępnie ustalili, że toyota jechała w kierunku ulicy Wyżńskiego.

– Przed oznakowanym przejściem dla pieszych zatrzymał się jadący przed nią samochód, aby ustąpić pierwszeństwa osobie znajdującej się na pasach. Następnie kierujący tym pojazdem ruszył,

ruszyła również kierująca toyotą. Wówczas przed maską swojego samochodu zauważyła będącą na przejściu kobietę. Nie zdążyła zahamować i potraćła ją – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

72-letnia mieszkanka Zamościa trafiła do szpitala. Była trzeźwa, podobnie jak kierująca toyotą 55-latką z Zamościa.



Samochód potracił seniorkę na przejściu dla pieszych

Joanna Niecko

Zdradziło go mięso w zamrażarce oraz fotopułapka

Policja złapała kłusownika

Na początku października mieszkaniec gminy Bełzec powiadomił policję, że w natrafił na szkielet i skórę jelenia. Było podejrzenie, że zwierzę padło ofiarą kłusownika.

– Mundurowi wspólnie z tomaszowskimi kryminalnymi i współpracy z miejscowym Kołem Łowieckim z Lubyczy Królewskiej ustalili, kto stoi za tym przestępstwem. Podejrzenia wskazały na 69-letniego mieszkańca gminy Bełzec, który najprawdopodobniej trudni się kłusownictwem i mógł pozostawić w lesie szkielet i skórę zwierzęcia, zabierając części mięsne – informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Dodatkowo zamontowana w innej części lasu fotopułapka zarejestrowała, jak mężczyzna



Policja złapała kłusownika. Zamontowana lesie fotopułapka zarejestrowała, jak mężczyzna umieszcza wnyki na zwierzęta

umieszcza wnyki na zwierzęta. Z kolei w trakcie przeszukania posesji mężczyzny, policjanci mięso

skłusowanej zwierzyny i wnyki. 69-latkowi przedstawiono zarzuty kłusownictwa. Grozi mu

kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Ciężarówka uderzyła w tył busa. Trzy osoby w szpitalu

W czwartek (13 października) w Zamościu na ulicy Lwowskiej na odcinku drogi, gdzie ruch odbywał się wahadłowo z uwagi na remont drogi, zderzyły się cztery pojazdy.

Od strony Tomaszowa Lubelskiego drogą krajową numer 17 w kierunku Zamościa jechał ciąg pojazdów.

– Na ulicy Lwowskiej kierujący pojazdem marki Toyota zatrzymał się. Za nim zatrzymali się kierujący osobową Dacją oraz kierujący Fiatem Ducato.



Ciężarówka uderzyła w tył busa. Trzy osoby w szpitalu

Za Fiatem poruszał się kierujący Scanią z naczepą. Siedzący za kierownicą pojazdu ciężarowego 21-latek z gminy Susiec nie zachował bezpiecznej odległości

za poprzedzającym go pojazdem i uderzył w tył Fiata. Siła uderzenia przesunęła Fiata, który uderzył w stojącą przed nim Dację, a Dacia uderzyła w Toyotę – in-

formuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Fiatem kierował 35-latek z gminy Zwierzyniec, który przewoził 8 osób. Do szpitala trafili pasażerowie – dwóch 74-latków oraz 65-latek. Z kolei Dacją kierował 57-letni mieszkaniec gminy Tarnawatka, a Toyotę 57-letni kursant pod nadzorem instruktora.

Wszyscy kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niecko

Stracił wszystkie oszczędności. Zaczęło się od sprzedaży hulajnogi

Z konta 36-letniego mieszkańca Zamościa zniknęły oszczędności. Na portalu ogłoszeniowym zamieścił ofertę sprzedaży hulajnogi elektrycznej za 2,5 tys. zł. Skontaktowała się z nim osoba zainteresowana zakupem. Rozmawiali za pośrednictwem komunikatora.

– Kupujący napisał, że zapłacił za hulajnogę za pośrednictwem

firmy kurierskiej, która dostarczy towar. 36-latek, aby odebrać pieniądze, miał się zalogować na stronę firmy kurierskiej przez przesłany przez kupującego link. Pokrzywdzony otworzył link i przy pomocy wirtualnego pomocnika wykonywał kolejne kroki – wybrał bank, w którym ma rachunek, wpisał dane z karty

płatniczej oraz login i hasło do konta – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Do mężczyzny zadzwonił „wirtualny konsultant”, któremu przekazał otrzymany SMS-em kod. Potem zalogował się na swój rachunek bankowy, gdzie zauważył, że zniknęły wszystkie

oszczędności.

– Natychmiast zadzwonił na infolinię banku, zablokował dostęp do rachunku i karty. Z konta 36-latek oszust w kilku transakcjach przełał pieniądze w łącznej kwocie ponad 28 tys. zł. – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niecko

Ukradł sprzęt z działki. Schował go w lesie



Ukradł sprzęt z działki. Schował go w lesie

Na początku października z działki rekreacyjnej w gminie Susiec zginęły m.in. dwie figurki ogrodowe, podbierak do ryb i narzędzia ogrodowe. Właściciel oszacował straty na ponad 1 tys. zł.

– Sprawcą kradzieży okazał się 63-letni mieszkaniec gminy Tomaszów Lubelski. Mężczyzna przyznał się do winy, jednak nie był w stanie zwrócić przedmiotów właścicielowi, ponieważ schował

je w pobliskim lesie, skąd jak sugerował, pewnie zostały zabrane przez grzybiarzy – informuje sierżant sztabowy Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Mężczyzna usłyszał zarzuty kradzieży, do których się przyznał. Grozi za to kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Joanna Niecko

Zamość: Robiąc zakupy w sieci, stracili pieniądze

44-latek z Zamościa na portalu ogłoszeniowym zainteresował się ofertą sprzedaży roweru. Skontaktował się z wystawiającym ofertę, który mailem wysłał numer rachunku. 44-latek wpłacił 1500 złotych.

Kolejnego dnia po dokonaniu przelewu sprzedawca zadzwonił do 44-latka i powiedział, że wysłał rower kurierem. Przesyłka jednak nie docierała do pokrzywdzonego. Próbował dzwonić się do sprzedawcy, jednak bezskutecznie – telefon był nieaktywny. Połączenia ponawiał kilka razy, jednak z takim samym rezultatem. Dodatkowo 44-latek zauważył, że konto

sprzedawcy na portalu ogłoszeniowym zostało wyłączone. Sprawę zgłosił policjantom.

W podobny sposób oszukana została 18-letnia mieszkanka gminy Miączyn. Zawiadamiając o przestępstwie, wyjaśniła policjantom, że zdecydowała się skorzystać z umieszczonej na portalu społecznościowym oferty sprzedaży telefonu komórkowego. Na wskazane przez sprzedawcę konto przełała 1050 złotych. Jednak nieuczciwy sprzedawca nie wywiązał się z umowy i nie wysłał jej zakupionego towaru.

(McM)

Znalazł niewybuch z czasów wojny



Mieszkaniec gminy Nielisz w miejscowości Gruszka Duża w trakcie pracy na polu znalazł niewybuch. Przerwał prace i powiadomił policjantów

– Funkcjonariusze zabezpieczyli obszar, w którym znajdował się niewybuch. Był to pocisk moździerzowy o długości około 30 centymetrów. Na miejsce wezwano także wojskowych saperów, którzy przejechali niewybuch, aby go zneutralizować. Wcześniej saperzy sprawdzili okolice, nie znaleźli innych niewybuchów – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

NOWA LOKALIZACJA

budynek starego pogotowia przy 3 maja

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatologBiłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w apteceProtezooplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa WolaCENTRUM
LUXMED
MEDYCZNEul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)Rozprawa trwała ...
5 minut. Ukarano
świadków

Na 12 października wyznaczono termin kolejnej rozprawy w sprawie oszustw związanych z pozostawianymi na terenie miasta i gminy Biłgoraj odpadami, które mieszkańcy okrzyknęli nielegalnymi wysypiskami śmieci. Cała rozprawa trwała ...około 5 minut.

Przypomnijmy: Dawid A. w Biłgoraju i okolicach wynajmował pomieszczenia, do których zwoził rzekome tekstylia. Towar okazał się nic niewart. Mężczyzna zostawił go bezradnym właścicielom nieruchomości. Prokuratura oskarżyła go o oszustwa: wprowadzenie w błąd osób, od których wynajmował pomieszczenia. W sierpniu proces ruszył przed Sądem Rejonowym w Biłgoraju. Na rozprawie, która odbyła się 7 września, wyjaśniał oskarżony Dawid A. Mężczyzna na rozprawę został doprowadzony z zakładu karnego, gdzie odsiaduje wyrok za inne przestępstwa.

Mężczyzna twierdził, że już wcześniej zajmował się odzieżą używaną, którą handlował na okolicznych targach. Przyznał, że nie przynosiło to wielkiego dochodu, postanowił więc otworzyć sklepy z odzieżą używaną, by mieć stałe źródło dochodu. W latach 2018-2019 zaczął kupować hurtowe ilości odzieży



Dawid A. na wrześniową rozprawę doprowadzony został z zakładu karnego, gdzie odsiaduje wyrok za inne przestępstwa. Oskarżony nie wyraził chęci udziału w październikowej rozprawie

używanej:

– Chciałem otwierać sklepy, ale brakowało mi powierzchni, żeby składować i sortować tę odzież, więc zacząłem wynajmować magazyny – tłumaczył Dawid A.

Dawid A. zapewniał, że nie było planowane oszustwo.

– Plan był taki, żeby to zmagazynować, potem przesortować i otworzyć sklepy z używaną odzieżą, aby mieć stałe źródło dochodu. A teraz jak to leży pod gołym niebem, to się nada tylko do wyrzucenia – mówił oskarżony.

12 października wyznaczono kolejny termin rozprawy, podczas której zeznawać mieli kolejni świadkowie. Niestety, świadkowie już po raz drugi nie stawili się na rozprawie. Nie przesłali też stosownych usprawiedliwień. Również oskarżony

Sąd, za kolejną nieusprawiedliwioną nieobecność, ukarał trzech świadków w sprawie grzywną w wysokości 300 zł

nie wyraził chęci wzięcia udziału w rozprawie, o czym poinformowała sędzia.

Z akt sprawy wynika, że świadkowie odebrali zawiadomienia o sprawie, dlatego Sąd, za kolejną nieusprawiedliwioną nieobecność ukarał świadków grzywną w wysokości 300 zł. Sędzia nakazała również wezwanie świadków na kolejną rozprawę, której termin wyznaczono na 18 listopada.

Natalia Raćaitis

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

Poszukiwany
wpadł, bo
szedł złą
stroną jezdni

W czwartek (13 października) policjanci ze Szczepieszyna w Sułowie zauważyli mężczyznę, który szedł niewłaściwą stroną jezdni.

– Zareagowali na wykroczenie. Podczas legitymowania wyszło na jaw, że mężczyzna jest poszukiwany – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

39-latek z Zamościa miał dwa nakazy doprowadzeń do zakładu karnego wydane przez Sady. Ma do odsiedzenia rok i cztery miesiące.

– W przeszłości popełnił przestępstwa przeciwko rodzinie oraz przeciwko wolności. Mundurowi ze Szczepieszyna zatrzymali 39-latkę i doprowadzili do policyjnego aresztu. Dzisiaj 39-latek trafił do zakładu karnego – dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Joanna Niecko

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Co ze żłobkiem we Frampolu? Szkoła ma ambitne plany

- Zmiany? Oczywiście, że będą. To, że szkoła we Frampolu jest w niewielkim mieście, absolutnie nie oznacza, że musimy mieć jakieś kompleksy - mówi Paweł Kołodziej, dyrektor Samorządowego Zespołu Szkolnego we Frampolu.

■ Przekazuję pytanie od mieszkańców. Czy w gminie Frampol jest potrzebny żłobek?

Wydaje mi się, że miałby rację być.

■ To dlaczego go nie ma?

To już niestety pytanie nie do mnie. Utworzenie żłobka to nie jest decyzja szkoły. Organem prowadzącym jest gmina i to tam trzeba kierować pytania o plany związane ze żłobkiem.

■ Jak mieszkam we Frampolu i mam małe dziecko, to co mam z nim zrobić?

Z tego, co wiem od różnych znajomych, to muszą sobie jakoś radzić. Niektórzy zostawiają dzieci z dziadkami, a inni wiozą dzieci do Biłgoraja. Mam świadomość, że to uciążliwe, ale ludzie muszą sobie jakoś radzić.

■ A pan jak sobie radzi w nowej funkcji i na stanowisku dyrektora szkoły we Frampolu?

To niespełna dwa miesiące, ale mam wspaniałych i doświadczonych współpracowników, co bardzo pomogło mi w tym, żeby się wprowadzić w to nowe miej-



Samorządowy Zespół Szkolny we Frampolu

sce pracy. Pomagają mi wiele i myślę, że będzie dobrze.

■ Szkoła we Frampolu zalicza się do dużych?

Mamy 317 wszystkich uczniów, łącznie z przedszkolakami. W ostatnich latach nie ma jakichś większych wahaniec w górę, czy w dół. Jest mniej więcej na tym poziomie.

■ Obejmując nowe stanowisko, pewnie ma się nowy pomysł, inny niż mieli poprzednicy. Jaki pan ma pomysł na szkołę we Frampolu?

Absolutnie nie podważam pracy moich poprzedników, wręcz bardzo ją szanuję. Teraz ja postaram się tej pracy nie zmarnować, bo chciałbym, żeby frampolska szkoła szła z duchem czasu i była otwarta i nowoczesna. To, że jest szkołą w niewielkim mieście, absolutnie nie oznacza, że musimy mieć jakieś kompleksy. Tu przychodzą dzieciaki z gminy, które później będą kontynuować edukację gdzieś indziej. Pojadą do innych miast. I niech to będzie wizytówka, któ-



Paweł Kołodziej
(dyrektor Samorządowego Zespołu Szkolnego we Frampolu).
To, że jesteśmy szkołą w niewielkim mieście, absolutnie nie oznacza, że musimy mieć jakieś kompleksy

ra pokazuje, że szkoła we Frampolu pracuje solidnie i dobrze ich przygotowała na kolejny etap życia.

■ Tylko jak to zrobić?

Będziemy chcieli wyposażać Szkołę Podstawową we Frampolu w nowoczesny sprzęt. Takie urządzenia, które pomogą nam edukować tych młodych ludzi nie tylko na papierze. Dzisiaj trzeba iść z duchem czasu, tak że jeśli chodzi o przekazywanie wiedzy. I będziemy to robić.

■ Pierwsze decyzje, jakie pan podjął w nowej szkole?

Pierwsza decyzja była taka, że powierzyłem stanowisko wicedyrektora, pani Teresie Moskwie.

■ A decyzje dotyczące rozwoju szkoły?

Przede wszystkim mamy w koń-

cu szkolnego facebooka, na którego zapraszam wszystkich mieszkańców powiatu biłgorajskiego. Dzisiaj tak niestety wygląda rzeczywistość, że to jest źródło informacji i to nie tylko dla uczniów. Codziennie jest aktualizowany i pokazujemy wszystko, co ważne w życiu frampolskiej szkoły. Proszę wpisać: Szkoła Podstawowa im. Józefa Piłsudskiego we Frampolu. Nauczyciele się do tego przekonują, rodzice się do tego przekonują, o uczniach już nawet nie mówiąc. Wkrótce zmienimy też naszą stronę internetową, bo prace już trwają. I tu na bieżąco będziemy informować o wszystkich zmianach w Szkole Podstawowej we Frampolu. Myślę, że trochę ich będzie, bo widzę w tej szkole naprawdę ogromny potencjał.

Tomasz Zalewa

Dlaczego Goraj nie ma strony w internecie?

GORAJ: Jak słusznie zwrócili nam uwagę czytelnicy i mieszkańcy, Goraj to w tej chwili jedyna gmina w powiecie biłgorajskim, która nie ma swojej strony internetowej. Co się dzieje? Wszak internet to dzisiaj podstawa: - Już nad tym pracujemy, zupełnie nowa strona łada moment zacznie działać - zapowiada burmistrz gminy Goraj, Antoni Łukasik.

Pierwsze źródło informacji o tym, co się dzieje, kontakt z mieszkańcami, czy najważniejsze kontakty w gminie. Nikogo nie trzeba dzisiaj przekonywać, że internet to dzisiaj podstawowe narzędzie. A dla każdej gminy, strona internetowa to dzisiaj podstawa. Z tym że w Goraju strony gminy nie można znaleźć. - Mieliliśmy problem z serwerem od jakiegoś czasu. Ale chcę uspokoić mieszkańców. Kończymy już prace, wrócimy i to w jeszcze lepszym wydaniu. W dzisiejszych czasach nie wyobrażam sobie, żeby gmina nie miała swojej strony interneto-

wej. I tak jak mieliśmy ją do tej pory, tak będziemy mieć stronę dalej. Nawet jeszcze bardziej funkcjonalną niż do tej pory. Wróci na dawny swój adres: goraj.eu. Dosłownie łada moment uporamy się z problemami technicznymi, niezależnymi od nas - zapowiada Antoni Łukasik. Co ciekawe tymczasowo działa już inna strona internetowa Goraja, choć niewiele osób o tym wie. To pod adresem: <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-goraj> - Na razie jest uboga, ale będzie sukcesywnie uzupełniana, gdyż poprzednia strona uległa na tyle poważnej awarii, że zostały utracone wszystkie publikowane informacje. Obecnie został zgłoszony wniosek do operatora domeny goraj.eu o przyjęcie naszej obecnej strony do przekierowania, tak, aby można było się na nią logować w prosty sposób, czyli: www.goraj.eu. Mieszkańców i innych użytkowników internetu bardzo przepraszamy za to całe zamieszanie i utrudnienia, ale nie wynikają z winy naszego urzędu - mówi wójt gminy Goraj.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Pani Waleria Urbala ma 100 lat!

Pani Waleria Urbala z gminy Turobin skończyła 100 lat. Mieszkanka Huty Turobińskiej już dawno nie miała w domu tylu gości. Z życzeniami pojawił się wójt gminy Turobin - Andrzej Kozina, ale w domu zaroilo się też od innych gości. Pani Walerio, życzymy wyłącznie takiego uśmiechu jak w dniu urodzin!

Tomasz Zalewa



Mieszkanka Huty Turobińskiej skończyła 100 lat



Z życzeniami pojawił się wójt gminy Turobin - Andrzej Kozina

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Tarnogród wychodzi z cienia



Oświetlenie jest na odcinku od granic Tarnogrodu, czyli od zjazdu w kierunku oczyszczalni, aż po sam wyjazd z miasta, czyli niemal pod sam zjazd w stronę Luchowa Górnego

TARNOGRÓD: Tarnogród włączył nowe oświetlenie. Lampy pojawiły się przy remontowanej DW 835. - Najważniejsze, że będzie jasno. W końcu udało się dopiąć wszystkie formalności i droga będzie oświetlona. To wszystko już długo trwało, ale wreszcie się udało - mówi nam burmistrz Tarnogrodu, Paweł Dec.

■ **Od teraz nawet wieczorem widać, co się dzieje w Tarnogrodzie. Mieszkańcy nie zasną.** - W końcu się udało, ale długo to trwało. To jest przynajmniej 1,5 miesiąca za

długo, ale teraz mieszkańcy Tarnogrodu mogą w końcu wyjść na ulicę i zobaczyć, jak to wygląda. Mam nadzieję, że widać różnicę i jest znacznie widniej.

■ **Na jakim odcinku pojawiło się oświetlenie?**

To jest od granic Tarnogrodu, czyli od zjazdu w kierunku oczyszczalni, aż po sam wyjazd z miasta, czyli niemal pod sam zjazd w stronę Luchowa Górnego. Sam jestem ciekaw opinii mieszkańców. Mam nadzieję, że spełni to oczekiwania mieszkańców, bo nowa i oświetlona w nocy ulica, też ma swój niepowtarzalny urok.

■ **Jak w prawdziwym mieście.**

Nam chodzi przede wszyst-



Paweł Dec
burmistrz Tarnogrodu
Nam chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo mieszkańców Tarnogrodu. Tutaj bezwzględnie, po to jest potrzebne oświetlenie

kim o bezpieczeństwo mieszkańców Tarnogrodu. Tutaj bezwzględnie po to jest potrzebne oświetlenie. Choć w tym tygodniu będziemy zastanawiać się, jak to wszystko rozplanować i jakie ulice w jakich godzinach będą oświetlone.

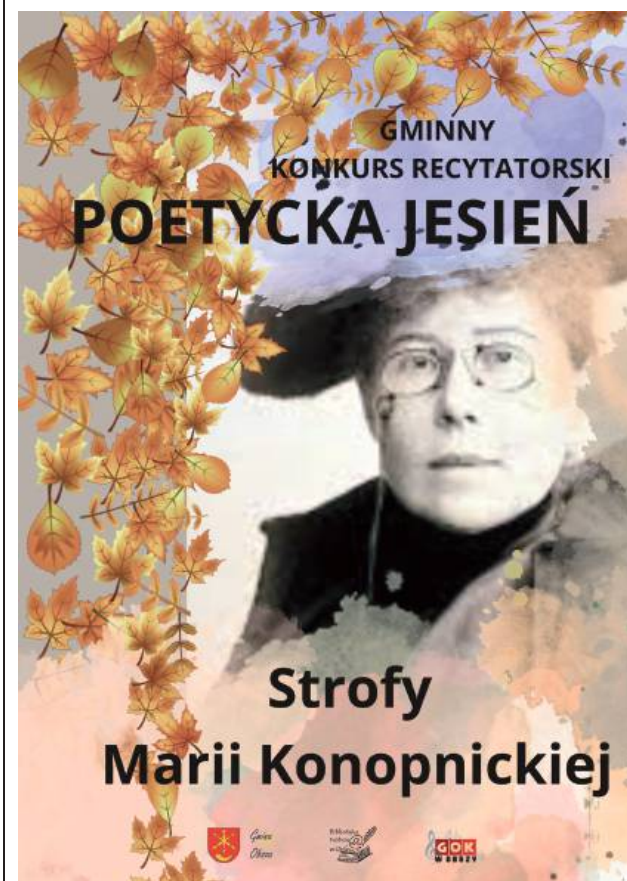
■ **Czyli będą oszczędności.**

Tak, jak wszędzie, tak jak w innych gminach i samorządach. Jesteśmy zobligowani do tego, żeby poczynić

oszczędności w stosunku do zeszłego roku. Chodzi o 10 proc. w zużyciu energii. Zresztą wszyscy widzą, co się dzieje na świecie i chyba nikogo nie trzeba przekonywać o konieczności takich działań. Energię musimy oszczędzać, gdzie to tylko możliwe, żeby nam jej nie zabrakło. Ale zrobimy to tak, żeby to było jak najmniej uciążliwe dla mieszkańców Tarnogrodu.

Tomasz Zalewa

Szukają specjalistów od Konopnickiej



Strofy Marii Konopnickiej w Obszy - 17 listopada

Gmina Biblioteka Publiczna w Obszy organizuje gminny konkurs recytatorski.

Starsi mieszkańcy mogą jednak spać spokojnie. To propozycja dla uczniów, a współorganizatorami są szkoły w: Babicach, Obszy, Olchowcu i Zamchu. Można już mobilizować swoje pociechy, bo trzeba się zgłosić i trochę poćwiczyć.

Organizatorzy zapowiadają, że chcą rozwijać zdolności recytatorskie swoich uczniów,

ale przy okazji zainteresować ich twórczością Marii Konopnickiej, bo jest z tym różnie. Szkoły mogą zgłaszać swoich najbardziej wygadanych uczniów do 17 listopada. Organizatorem konkursu jest Gminna Biblioteka Publiczna w Obszy. Niewątpliwą mobilizacją i zachętą - poza oczywiście strofami Marii Konopnickiej - będą nagrody. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu: 534 287 888.

Tomasz Zalewa

Łukowa zakończyła tytoniowe żniwa

ŁUKOWA: W gminie Łukowa, czyli w polskim zagłębiu tytoniowym, trwa skup. - Same tytoniowe żniwa właśnie zakończyliśmy. Tytoń został już zerwany, a teraz zostaje jego sortowanie - mówi Mirosław Pękala, prezes Łukowa Tobacco.

- Niestety muszę użyć fachowej terminologii, ale to ważne. Ludzie sprzedają w tej chwili tak zwane pierwsze piętra tytoniu,



W polskim zagłębiu tytoniowym trwa sortowanie

czyli liście spodaki i nadspodaki podwierzchołkowe. Tak to się nazywa. I firmy skupujące czekają na piętro C i piętro B od plantatorów - tłumaczy prezes łukowskiego producenta tytoniu. Firma ocenia, że jest to dobry rok, choć z pewnością nie rekordowy: - Największym problemem były czynniki atmosferyczne. Gdyby padało trochę więcej tego deszczu w miesiącach wegetacji tytoniu, to ten tytoń byłby po prostu lepszy. Warunki pogodowe mają decydujący wpływ na to, jakie będą plony i jak udany to będzie rok - tłumaczy Pękala.

W tym roku coraz więcej

plantatorów dostarcza tytoń w kartonach, co ułatwia sortowanie. Nie trzeba już wiązać belek, wystarczy włożyć tytoń do specjalnego kartonowego opakowania i dostarczyć do punktów skupu. - To też zmniejsza plantatorom koszt produkcji, bo oszczędza się czas. A jak czas to i koszty - dodaje prezes Łukowa Tobacco. Gmina Łukowa to cały czas polskie zagłębie tytoniowe. W tej chwili jest tu blisko pół tysiąca plantatorów.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Balonowe show dla Kubusia z Aleksandrowa



11-letni Kuba Osuch z Biłgoraja codziennie przechodzi kosztowną rehabilitację

ALEKSANDRÓW: Trwa zbiórka pieniędzy na rehabilitację Kuby Osucha z Aleksandrowa. Organizatorzy już dziś zapowiadają i zapraszają na BALONOWE SHOW dla dzieci. Wszystko na stadionie OSiR w Biłgoraju.

To będzie kolejna akcja charytatywna, z której dochód przeznaczony zostanie na rehabilitację Kuby Osucha z Aleksandrowa. Rehabilitacja przynosi wymierne efekty, ale trzeba ją kontynuować, a to kosztuje:

– Zapraszamy na BALONOWE SHOW DLA DZIECI! Pieniążki z biletów trafią na konto Kubusia Osucha z Aleksandrowa, który nadal potrzebuje na-

szej pomocy, by mógł się nadal rehabilitować i mieć pieniądze na zakup sprzętów medycznych. Cena biletu to 30 zł. Zapraszamy! – mówi Marzena Banach. 11-letni Kuba Osuch z Aleksandrowa Drugiego walczy o życie. Mukopolisacharydoza IVA – tak nazywa się to całe nieszczęście, które prześladowa Kubę i jego najbliższych od kilku lat. Ta nieuleczalna choroba genetyczna skomplikowała życie całej rodziny z Aleksandrowa Drugiego. Chłopiec różni się od innych dzieci swoim wyglądem, ale nie to jest najgorsze. Każdego dnia cierpi coraz bardziej. Ze względu na przeróżne schorzenia był już wielokrotnie operowany. Kolejna operacja, która odbyła się w lipcu, miała być dla niego szansą na lepsze życie. Ale



Społeczność Biłgoraja chce pomóc Kubie. Okazja już 27 października

los znowu pokrzyżował plany. Teraz, zamiast chodzić do szkoły, jest przykuty do łóżka i zamknięty w czterech ścianach. Całkowicie zależny od innych. Aby przywrócić sprawność Kuby, potrzebna jest codzienna i kosztowna rehabilita-

cja, która przekracza możliwości finansowe rodziny. Pomożecie? Przyjdźcie 27 października (czwartek) na stadion OSiR w Biłgoraju. Początek balonowego show o godzinie 11:00.

Tomasz Zalewa

Więcej chodników przy drogach powiatowych



Chodnik z kostki w Brzezinach ma ponad 1 kilometr długości i 2 metry szerokości

JÓZEFÓW: Będzie wygodniej i bardziej bezpiecznie. Gmina Józefów zakończyła budowę chodnika przy drodze powiatowej w Brzezinach i przygotowuje kolejne takie inwestycje. Większość robót powinna zostać wykonana jeszcze w tym roku.

Chodnik z kostki w Brzezinach (na zdj.) ma ponad 1 kilometr długości i 2 metry szerokości. Większość pieniędzy na ten cel, bo 600 tysięcy złotych, wyłożyła gmina, natomiast 150 tysięcy złotych to środki z budżetu powiatu biłgorajskiego.

Jeszcze w tym roku józefowski samorząd chce wybudować kolejne chodniki przy drogach powiatowych w Hamerni i Górecku Starym. W pierwszym przypadku umowa z wykonawcą robót ma być podpisana w najbliższych dniach, a przetarg na realizację inwestycji w Górecku Starym jest na etapie weryfikacji trzech złożonych ofert.

W Hamerni powstanie ponad 130 metrów chodnika. To kontynuacja robót, wykonanych

w poprzednich latach, a planowany teraz fragment obejmie m.in. przystanek autobusowy, z którego korzystają uczniowie.

W przypadku Górecka Starego nowy odcinek o długości ponad 700 metrów powstanie m.in. przy skrzyżowaniu dwóch tras powiatowych Sigła – Józefów Rostoczański i Panasówka – Józefów. Oprócz chodnika samorząd wybuduje zatoczkę autobusową i dwa podświetlane przejścia dla pieszych. Część środków na ten cel gmina otrzyma od powiatu.

Zarówno prace w Hamerni, jak i w Górecku Starym powinny zostać wykonane w ciągu niespełna dwóch miesięcy od podpisania umowy.

Gmina Józefów ogłosiła również przetarg na budowę chodnika przy drodze powiatowej w Długim Kącie. Będzie on mieć prawie 800 metrów długości i 2 metry szerokości, a potencjalni wykonawcy mogą składać oferty do 26 października. Zwycięzca przetargu będzie mieć na wykonanie robót 200 dni, ale władze gminy nie wykluczają, że inwestycja zostanie zrealizowana wcześniej, nawet do końca tego roku.

Tomasz Zalewa

„Kukiełczanki” zaprosiły na Dzień Seniora

TERESZPOL: Seniorzy z gminy Terespol hucznie świętowali. Wszystko za sprawą pań z Koła Gospodyń Wiejskich „Kukiełczanki”, które zaprosiły na Dzień Seniora. Były życzenia, występy artystyczne i poczęstunek.



KGW „Kukiełczanki” zaprosiło seniorów z gminy Terespol

Święto seniorów obchodzone jest kilka razy w roku - 1 października jako Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, 20 października jako Europej-

ski Dzień Seniora, a 14 listopada to Ogólnopolski Dzień Seniora. Wszystkie te dni mają wspólny cel: kształtować społeczne postrzeganie osób

starszych oraz podejmować działania, aby nie wykluczać ich ze społeczeństwa.

Podczas spotkania nie brakło występów artystycz-



Z widowiskiem obrzędowym „Lanie wosku u Kowalki” wystąpił Zespół „Zorza” z Dereźni. Na scenie wystąpił również zespół „Przystań”. Zaśpiewały również same „Kukiełczanki”

nych oraz życzeń. Na scenie zaprezentowali się uczniowie Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Terespolu-Kukiełkach. Z wido-

wiskiem obrzędowym „Lanie wosku u Kowalki” wystąpił Zespół „Zorza” z Dereźni, który również zachwycił swoim śpiewem. Na scenie wystą-

pił również zespół „Przystań”. Zaśpiewały również same „Kukiełczanki”.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Urząd Gminy Biszcza jak nowy: będą po nim prowadzić

- Zmieniło się niemal wszystko. Budynek Urzędu Gminy w Biszczy był, delikatnie mówiąc, bardzo leciwy. Proszę przyjść i zobaczyć, jak to wygląda teraz. Już 11 listopada zapraszamy na Dzień Otwarty - mówi Zbigniew Pyczek, wójt gminy Biszcza.

■ To jest już koniec?

Tak, to jest już koniec remontu Urzędu Gminy w Biszczy. Prace remontowe przechodzą powoli do historii i teraz chcemy pokazać wszystkim mieszkańcom gminy, co się zmieniło i jak się zmieniło. Na 11 listopada zaplanowaliśmy takie symboliczne otwarcie i Dzień Otwarty w Urzędzie Gminy Biszcza.

■ A co się zmieniło?

Niemal wszystko. Budynek Urzędu Gminy w Biszczy był, delikatnie mówiąc, bardzo leciwy. Proszę przyjść i zobaczyć, jak to wygląda teraz. Przede wszystkim wprowadziliśmy rozwiązania i ułatwienia dla osób niepełnosprawnych, bo takie były sygnały ze strony mieszkańców. Nie było do tej pory żadnego podjazdu, teraz jest specjalna winda. Ten budynek w zasadzie nigdy nie



Tak prezentuje się gruntownie odnowiony Urząd Gminy w Biszczy

przechodził gruntownego remontu, były jedynie jakieś doraźne prace i to wszystko. A przypomnę, że ten budynek jest bardzo stary. Sama wieżyczka jest z 1934 roku i została już wpisana do rejestru zabytków. Druga część tego budynku była rozbudowywana w latach 90. i nic więcej się nie działo. Jedynie okna wymieniliśmy z dziesięć lat temu, ale zaczynało się to już trochę sypać.

■ I co na tym zyskają mieszkańcy?

To, że będziemy ich mogli przyjmować i obsługiwać w schludnych warunkach. Jest pompa ciepła, jest fotowoltaika i zdecydowaliśmy

się na energooszczędne rozwiązania, które w tej chwili są niezwykle ważne. Zacznie działać specjalny punkt obsługi interesanta, który pojawi się tuż przy wejściu do gminy. Po to, żeby ludziom było sprawniej się tu poruszać i załatwić sprawę. Moim zdaniem wygląda to w końcu tak, jak powinno.

■ Dużo pieniędzy poszło na remont gminy?

Przypominam, że Urząd Gminy remontowaliśmy w ramach takiego dużego i kompleksowego projektu. Tam były dwie szkoły, czyli: Bukowina i Gózd Lipiński, a do tego budynek urzędu. To ze środków unijnych z RPO,

przynajmniej te prace na zewnątrz. A w środku musieliśmy już wyłożyć z własnych środków blisko milion złotych.

■ Tylko wie pan, co niektórzy powiedzą? Sobie obejście poprawił, a nam nic nie zrobi.

Ale ja tego nie zrobiłem ani dla siebie, ani dla urzędników. Ten budynek by się w końcu rozsypał, a gmina musi mieć jednak gdzie swoją siedzibę. Nadszedł czas i na to wyzwanie, więc musieliśmy się tego podjąć. Zwłaszcza że to jest miejsce, które ma mieszkańcom służyć, a nie im utrudniać życie. Mamy przecież m.in. salę narad, która też jest



W UG w Biszczy jest niemal tak jak w Urzędzie Marszałkowskim



Zbigniew Pyczek,

wójt gm. Biszcza

Ja tego nie zrobiłem ani dla siebie, ani dla urzędników. Ten budynek by się w końcu rozsypał, a gmina musi mieć jednak gdzie swoją siedzibę

salą ślubów. Nowożeńców zapraszamy już do zupełnie nowych wnętrz, a mamy naprawdę sporo ślubów cywilnych, bo w gminie Biszcza jest dużo różnych związków wyznaniowych.

■ To trzeba chyba zobaczyć i ocenić.

Widzimy się 11 listopada. Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców gminy

Biszcza na 11 listopada. Opro- wadzimy, opowiemy i poka- żemy, co się dzieje w naszej gminie. Jeśli ktoś nie może się pojawić w gminie osobi- ście, to proszę przynajmniej zobaczyć w internecie, bo ta najbliższa, czyli listopadowa sesja Rady Gminy będzie już z nowej sali. Będzie można zobaczyć.

Tomasz Zalewa

Do Księżpola przyjechały komputery. Rozdawali za darmo!

29 zestawów sprzętu komputerowego wraz z akcesoriami zakupionymi przez Gminę Księżpol, trafiło do dzieci z rodzin pęgerowskich.

Sprzęt komputerowy z prze- znaczeniem do nauki, otrzymali uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych zamieszka- ni na terenie Gminy Księżpol.

W skład zestawu kompute-
BIL

rowego wchodzi nowy laptop wraz z wgranym systemem operacyjnym, mysz bezprzewo- dowa, słuchawki nauszne z mi- krofonem na pałąku, torba na laptopa oraz urządzenie prze- nośne Pendrive o pojemności 256 GB.

Najbardziej skomplikowana w tym wszystkim jest ... sama nazwa projektu. Uwaga. To: realizacja projektu grantowego „Wsparcie dzieci z rodzin pęgerowskich w rozwoju cyfrowym – Granty PPGR” w ramach



To młodzi mieszkańcy gminy Księżpol, którzy dostali nowe komputery

Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 Osi Priorytetowej V Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odporności na za- grożenia REACT-EU działania 5.1 Rozwój cyfrowy JST oraz wzmocnienie cyfrowej odpor- ności na zagrożenia.

Uff. Najważniejszy jest jed- nak efekt końcowy!

Tomasz Zalewa

Rozstrzelani na swoich boiskach

Nasi piłkarscy czwartoligowcy kompletnie bezradni. Grom Różaniec przegrał z Tomasovią Tomaszów Lubelski aż 1:6, a niewiele lepiej poradzili sobie Błękitni Obsza. W meczu z Gryfem Gmina Zamość było 2:5, choć aż do 85 minuty był remis 2:2!



Sztab szkoleniowy Błękitnych Obsza zapowiada pierwsze zwycięstwo w IV lidze

W meczu w Różańcu, pierwszy strzał na bramkę rywali oddał Grom. W 6. minucie Jakub Stefan zdecydował się na uderzenie z linii pola karnego, ale bez problemów piłkę złapał bramkarz gości. Jak się później okazało była to jedyna okazja w pierwszej połowie, po której zespół z Różańca mógł zdobyć bramkę. Tomasovia również nie stworzyła wielu sytuacji podbramkowych, ale i tak już do przerwy prowadziła 3:0 po golach ze stałych fragmentów gry. W drugiej połowie niewiele się zmieniło. Tomasovia była drużyną zdecydowanie lepszą i na niewiele pozwalała Gromowi.

Dodatkowo wykorzystywała błędy w ustawieniu przeciwników, dzięki którym stwarzała zagrożenie pod bramką Wojciecha Markowicza. Honorową bramkę dla Gromu zdobył powracający po kontuzji Dawid Pigan. Końcowy wynik 1:6. W Obszy, Błękitni jak zwykle ambitnie próbowali, ale punkty zgarnęli przeciwnicy. - Jeżeli ktoś nie był na meczu, to nie powinien nas oceniać, patrząc na sam wynik! Można sprawdzić relację kiedy te bramki padały. Wszystko było w naszym zasięgu go 85 minuty. Remisowaliśmy

2:2. Wierzyłem i czekałem na gola, który da nam prowadzenie 3:2, bo wszystko ku temu zmierzło. To nie jest tak, że my się broniliśmy kurczowo. My cały czas uczymy się tej IV ligi i są postępy. Przegrywaliśmy 0:2 i doprowadziliśmy do remisu. Gryf popełniał bardzo dużo błędów i zasłużyliśmy w tym meczu przynajmniej na remis. Nie zapowiadało się, że przegramy różnicą aż trzech bramek, bo to nie jest sprawiedliwy wynik. Co najmniej remis powinien być na boisku, a nie taka porażka i byłoby obiektywnie. Teraz wyjazd

dowy mecz w Kraśniku i wcale nie jedziemy tam na pożarcie. Nie mamy już nic do stracenia. Gramy bardziej ofensywny futbol i nie położymy się na boisku w Kraśniku, o tym mogę zapewnić. Tu nie ma już czego bronić i będziemy próbowali atakować. Jestem wręcz przekonany i mogę otwarcie zapewnić, że wkrótce zdobędziemy te wyczekiwane pierwsze trzy punkty w IV lidze. Zespół na to zasługuje - mówi trener Błękitnych, Piotr Paluch.

Tomasz Zalewa

Łada Biłgoraj powstrzymana. Z meczem piłkarskim nie miało to nic wspólnego

- My chcemy grać w ładną, widowiskową piłkę, ale w Miączyńcu się nie da. Jest wąsko, jest nierówno i liczy się walka, a nie gra w piłkę. Także z meczem piłkarskim nie miało to kompletnie nic wspólnego. - mówi Jarosław Czarniecki, trener Łady 1945 Biłgoraj.



Dopiero w 11. kolejce Łada 1945 straciła pierwsze punkty w tym sezonie

Łada Biłgoraj tak zdominowała klasę okręgową, że nawet jak komuś uda się z Wami zremisować, to urasta to do rangi niespodzianki.

- Spodziewaliśmy się ciężkiego meczu w Miączyńcu i tak to właśnie wyglądało. Zawsze nam się tam ciężko grało. Jeszcze boisko jest tam, delikatnie mówiąc bardzo specyficzne. Tam się w piłkę nie da grać. My chcemy grać w ładną, widowiskową piłkę, ale w Miączyńcu się nie da. Jest wąsko, jest nierówno i liczy się walka, a nie gra w piłkę. Także z meczem piłkarskim nie miało to kompletnie nic wspólnego. I powiem jeszcze jedno, bo sędzia nie dopatrzył się dwóch rzutów karnych, które były. Po meczu przyszedł i przyznał się do błędów. Powiedział, że obejrzał

powtórki video i karne były, ale co nam z tego? Popiełnił błąd, ale to się zdarza. Powiedzmy, że czynnik ludzki zawinił i nie wygraliśmy jedenastego meczu z rzędu.

Jedenaście kolejek trzeba było czekać, żeby Łada straciła pierwsze punkty. To chyba najlepiej pokazuje, kto tu rządzi.

- To nie jest tak, że to słaba liga. Nie ma co ukrywać, że jesteśmy mocnym zespołem i to mnie przede wszystkim cieszy. A rywale? Przecież przed ligą i przed sezonem, wszyscy mówili, że tak silnej okręgówki, jeszcze w historii nie było? Ale to nie jest przecież jeszcze koniec sezonu. Zostało

dziewiętnaście kolejek i wtedy przyjdzie czas na rozliczenia i podsumowania. Spokojnie.

A tak piłkarsko, to który z rywali robi najlepsze wrażenie?

- Moim zdaniem najlepiej zaprezentowała się Pogoń Łaszczówka. Tak już typowo piłkarsko. Oni przegrali z nami 4:0, ale na dobrym boisku po prostu próbowali grać w piłkę nożną, próbowali rozgrywać piłkę i nieźle to momentami wyglądało w ich wykonaniu. Zdecydowanie Łaszczówka pokazała się z najlepszej strony.

Teraz przyjeżdża Victoria Łukowa i mamy derby powiatu biłgorajskiego.

Mecz z podtekstami?

- Nie, a dlaczego? Oni raczej z Lublinem powiązani, niż z Biłgorajem. Bramkarz z przeszłością w ekstraklasie, to pokazuje, że parę groszy mają. Aby tam tylko mądrze wydawali, ale to już ich, a nie nasz problem. My musimy swoje pieniądze dobrze dzielić, żeby był z tego pożytek. A derby, jak to derby. Wiadomo, że każdy podwójnie mobilizuje się na Ładę i chce urwać punkty liderowi. Przecież graliśmy derby z Frampolem, czyli z zespołem z dołu tabeli, a rywale stawali na głowie i gryźli trawę. Miączyńcu to najlepiej pokazał. Takiego zaangażowania jak w meczu z nami, to ja życzę Miączyńcowi w każdym meczu i oni będą w pierwszej trójce na koniec sezonu. Jak tam wytrzymają, to będzie efekt.

Wszyscy zdrowi w Ładzie? Żadnych kontuzji?

- Odpukać, wszystko jest w porządku. Wszyscy zdrowi, bez kartek i sytuacja jest dobra. Tylko „Pati” Dorosz dostał żółtą kartkę, ale z tego co pamiętam to chyba druga jego kartka, więc obędzie się bez pauzy. Oby tak dalej.

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 10. kolejki:

Grom Różaniec - Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:6
Błękitni Obsza - Gryf Gmina Zamość 2:5
Kryształ Werbkowice - Start Krasnystaw 0:1
Granit Bychawa - POM Iskra Piotrowice 1:0
Sparta Rejowiec Fabryczny - Stal Kraśnik 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Start Krasnystaw	10	23	21-8
2.	Tomasovia	10	22	30-9
3.	Gryf Gmina Zamość	10	21	24-6
4.	Stal Kraśnik	10	20	28-10
5.	Granit Bychawa	10	19	11-10
6.	Sparta Rejowiec	10	11	12-21
7.	Grom Różaniec	10	11	15-27
8.	Iskra Piotrowice	10	7	8-20
9.	Kryształ Werbkowice	10	4	7-27
10	Błękitni Obsza	10	3	7-28

Zapowiedź 11. kolejki:

Sparta Rejowiec - Grom Różaniec (22.10, 13:00)
Stal Kraśnik - Błękitni Obsza (22.10, 15:15)
Gryf Gmina Zamość - Granit Bychawa (22.10, 14:00)
POM Iskra Piotrowice - Kryształ Werbkowice (22.10, 13:00)
Start Krasnystaw - Tomasovia Tomaszów Lubelski (23.10, 14:00)

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 11. kolejki:

Olimpia Miączyń - Łada 1945 Biłgoraj 1:1
Korona Łaszczów - Omega Stary Zamość 1:2
Pogoń 96 Łaszczówka - Huczwa Tyszowce 1:5
Victoria Łukowa - Graf Chodowańce 0:2
Granica Lubycza Królewska - Orkan Bełżec 2:2
Igros Krasnobród - Unia Hrubieszów 5:0
Hetman Zamość - Tanew Majdan Stary 6:0
Olimpiakos Tarnogród - Włóknierz Frampol 6:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Łada 1945 Biłgoraj	11	31	41-7
2.	Unia Hrubieszów	11	25	36-16
3.	Pogoń Łaszczówka	11	21	22-18
4.	Hetman Zamość	11	20	33-14
5.	Igros Krasnobród	11	20	25-12
6.	Huczwa Tyszowce	11	18	31-25
7.	Victoria Łukowa	11	17	17-16
8.	Olimpiakos	11	14	25-21
9.	Olimpia Miączyń	10	14	19-23
10	Omega Zamość	11	13	15-18
11	Graf Chodowańce	11	11	16-30
12	Tanew Majdan Stary	10	10	20-30
13	Korona Łaszczów	11	9	16-22
14	Włóknierz Frampol	11	9	13-32
15	Orkan Bełżec	10	5	12-28
16	Granica Lubycza K.	10	7	7-36

Zapowiedź 12. kolejki:

Łada 1945 Biłgoraj - Victoria Łukowa (23.10, 14:00)
Omega Stary Zamość - Włóknierz Frampol (22.10, 15:00)
Tanew Majdan Stary - Olimpiakos Tarnogród (23.10, 14:00)
Unia Hrubieszów - Hetman Zamość (22.10, 13:00)
Orkan Bełżec - Igros Krasnobród (22.10, 15:00)
Graf Chodowańce - Granica Lubycza Królewska (23.10, 14:00)
Huczwa Tyszowce - Olimpia Miączyń (23.10, 14:00)
Korona Łaszczów - Pogoń 96 Łaszczówka (22.10, 15:00)

KLASA B

Wyniki 8. kolejki:

Orzeł Terespol - Wrzos 7:0
Cosmos Józefów - KS Wola 5:4
Huragan Chmielek - Alwa 0:2
BKS Bodaczów - Aleksandria 6:0
pauzowała: Rakovia Rakówka

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	BKS Bodaczów	7	18	39-2
2.	Huragan Chmielek	7	16	15-6
3.	Alwa Brody Małe	7	15	24-8
4.	Orzeł Terespol	7	12	15-8
5.	Aleksandria	8	10	18-17
6.	Wrzos Szyszków	7	9	11-24
7.	KS Wola Różaniecka	7	7	17-18
8.	Cosmos Józefów	7	4	11-30
9.	Rakovia Rakówka	7	3	6-43

Zapowiedź 9. kolejki:

Rakovia Rakówka - Orzeł Terespol (23.10, 13:00)
Alwa Brody Małe - BKS Bodaczów (23.10, 13:00)
KS Wola Różaniecka - Huragan Chmielek (23.10, 13:00)
Wrzos Szyszków - Cosmos Józefów (23.10, 14:00)
pauzuje: Aleksandria Aleksandrow

Samuel z Aleksandrowa chce po(d)bić świat

Dla niektórych to może być wielkie zaskoczenie. Młody mieszkaniec Aleksandrowa został właśnie wicemistrzem Polski w boksie! - Teraz jadę po złoty medal i przywiozę go do Aleksandrowa – mówi nam czternastoletni Samuel Kulik z Aleksandrowa, aktualny wicemistrz Polski młodzików.

■ Często się bijesz?

(cisza) No tak. Właściwie to co sobotę. Prawie w każdą sobotę z kimś się biję. Ale na ringu oczywiście! Tylko proszę koniecznie napisać, że wyłącznie ring.

■ W szkole się nie zdarza?

Nie, nie. W ringu. Tam jest miejsce, żeby się wyżyć, trenować i udowodnić, co się potrafi. W szkole robi się co innego.

■ Chyba dobrze się bijesz, skoro zostałeś wicemistrzem Polski młodzików w boksie.

Powiem nieskromnie, że to jest chyba efekt solidnej pracy i treningów. Traktuję to poważnie, bo zależy mi na tym, żeby się rozwijać. Już dwa lata solidnie trenujemy z Arturem Dzido, Szymonem Maciochą, Kamilem Kapką i jeszcze z trenerem z Rzeszowa. To jest wielka zasługa tych ludzi, ale też mojej ciężkiej pracy.

■ Co to w ogóle za ludzie?

Szymon i Kamil są z Aleksandrowa. Po prostu polubili boks i zaczęli trenować u Artura Dzido. To wciągnęło i zachęciło innych. W końcu otworzyli sekcję bokserką w Aleksandrowie i oni się mną zajmują.

■ Skąd ten boks u ciebie? Jakies tradycje rodzinne, czy tak zupełnie przypadkowo?

Zupełnie przypadkowo. Kiedyś Szymon i Kamil zrobili jako pierwsi w Aleksandrowie takie treningi bokserkie. Całkiem dużo osób zaczęło przychodzić, bo tam przecież nic innego nie ma. Przychodziłem i ja i tak mi się spodobało, że zostałem i dalej trenuję boks.

■ Boks w Aleksandrowie brzmi jednak nieco egzotycznie. Młodzi chłopcy to zwykle kopią w piłkę.



Utalentowany zawodnik z Aleksandrowa (w niebieskim), boks trenuje od dwóch lat

Ale ja też kopalem. Pewnie jak każdy młody chłopak grałem w piłkę, ale jak pojawiła się okazja, żeby trenować boks, to dokonałem wyboru. Czego by nie spróbować? Na pewno więcej kolegów trenuje piłkę nożną, ale od czegoś trzeba zacząć. Na naszą salkę też przychodzi coraz więcej ludzi. Jedni popatrzyć, inni biorą się do roboty i po prostu trenują. Tylko jeszcze myślenie o boksie musi się w Aleksandrowie zmienić.

■ To znaczy?

Wydaje mi się, że rodzice cały czas niewłaściwie postrzegają boks. Myślą, że to jest niebezpieczne, brutalne, że po prostu jakaś przemoc. A tak na pewno nie jest, bo to są ciężkie treningi i po prostu sport. Często łatwiej o kontuzję na boisku piłkarskim, niż na bokserkim ringu.

■ Gdzie wy trenujecie?

W Aleksandrowie mamy dwa treningi w tygodniu. Plus do tego indywidualnie umawiamy się jeszcze w Biłgoraju na treningi MMA. Co jakiś czas przyjeżdżają trenerzy i walczymy.

■ Ile ty masz lat Samuel?

Mam 14 lat i jestem uczniem Szkoły Podstawowej w Aleksandrowie.

■ I co po szkole? Dalej boks?

Wstępny plan mam. Chciałbym przenieść się do Rzeszowa, zresztą ja właściwie boksuję jako zawodnik Stali Rzeszów. W Aleksandrowie ćwiczę, ale walczę pod opieką tego klubu. To nie jest tak, że ten boks to jest z nudów i jakaś chwilowa rozrywka w życiu. Bardziej na poważnie to wszystko traktuję i dlatego chciałbym to robić dalej.

■ Twój ulubiony bokser?

Na pewno Mike Tyson.

■ Człowieku, przecież to zupełnie inna epoka!

Wiem, wiem. Ale to i tak mój idol, oglądam jego walki w internecie i wzoruję się na nim. Pamiętam też oczywiście Andrzeja Gołotę, bo miał niektóre naprawdę dobre walki.

■ Kto jest teraz najlepszym polskim bokserem?

Ja lubię i cenię Artura Szpilkę.

■ Ale to chyba nie za sukcesy, bo tych już od dawna nie ma.

Za styl, za charakter i za jego podejście do boks. Ale jest też Łukasz Różański z Rzeszowa i teraz będzie walczył o mistrza świata.

■ Koledzy chyba nie szukają z tobą zaczepki?

Inaczej. To ja nie szukam, bo do czego to potrzebne? Nie szukam konfliktów i nie dlatego, że jestem taki mocny i chcę się popisywać. Uważam, że to bez sensu. Miejsce na takie pokazy jest na ringu bokserkim. Tam można przyjść i udowodnić, jakim się jest mocnym.

■ Zdarzyło ci się wykorzystać swoje umiejętności gdzieś poza ringiem?

Na szczęście nie i oby tak już zostało. Staram się unikać takich sytuacji. Albo ktoś mi zrobi krzywdę, albo ja zrobię krzywdę komuś. To niczego nie daje.

■ Jak ci idzie w szkole?

Chyba dobrze. Stopnie mam dobre, skarg na mnie raczej nie ma. Wydaje mi się, że nauczyciele to potwierdzą, jeśli przeczytają. Udaje się to pogodzić, to znaczy moje treningi i naukę.

■ W jakiej ty kategorii w ogóle walczysz?

Ja w tej grupie 57 kilogramów. Tu się łapię. W tym boksie młodzików nie ma podziału na kategorie. A ja walczę jako 2008 rocznik. Po prostu jest podział na wagi i tyle. Później zaczną się kategorie.



Cel jest konkretny. Za kilka tygodni Samuel Kulik (w niebieskim) chce zostać mistrzem Polski w boksie



Samuel Kulik tuż po zdobyciu wicemistrzostwa Polski młodzików w boksie

Często łatwiej o kontuzję na boisku piłkarskim, niż na bokserkim ringu

■ Jakie masz marzenie sportowe?

W boksie na pewno chciałbym zdobyć jakieś mistrzostwo Polski. Na razie jestem wicemistrzem, ale chciałbym zostać najlepszy. I niekoniecznie tylko w młodzikach. A jak się wszystko poukłada, to bardzo chciałbym pójść w kierunku MMA, czy KSW. Coś w tym stylu. Boks zawodowy to jest chyba takie marzenie każdego młodego zawodnika i moje oczywiście też. Na razie boks dał mi wiarę w siebie.

■ Ile razy miałeś złamany nos?

(śmiech) Złamany to chyba nie był, ale poprzesztawiany już był kilka razy.

■ Zęby w komplecie?

Tak, tak. Tu nie ma żadnego problemu.

■ Kiedy najbliższa walka, przyszłego championa

z Aleksandrowa?

Najbliższa to w listopadzie. To są Mistrzostwa Polski zawodników do 15 lat. Młodzi i kadeci powalczą na Śląsku. Teraz zdobyłem wicemistrza młodzików w Bytowie, ale mam niedosyt, bo złoto było bardzo blisko.

■ No to teraz...

Teraz jadę po złoty medal i przywiozę go do Aleksandrowa. Wydaje mi się, że na spokojnie złoto.

■ Na spokojnie?

Pewnie, że tak. Trzeba w siebie wierzyć. Kilku ludzi bardziej doświadczonych ode mnie może nie wystartować w tych mistrzostwach, to na pewno większa szansa będzie. Ja stawiam sobie ambitne cele i nie jadę na Śląsk na wycieczkę. Jadę po mistrzostwo Polski.

Tomasz Zalewa

„Historia pewnej znajomości” w wykonaniu przedszkolaków

Przedszkolaki z Samorządowego Przedszkola nr 1 w Biłgoraju sprawiły niełatwą niespodziankę parom świętującym Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego. Na scenie BCK wystawiły sztukę pokazującą przebieg ludzkiego życia. Był moment zakochania, ślub, rodzicielstwo... Zachwytem i oklaskom nie było końca.

Przedszkolaki z grupy VIII z Przedszkola Samorządowego Nr 1 w Biłgoraju wystawiły przedstawienie pt. „Historia pewnej znajomości”. Spektakl w wykonaniu najmłodszych zdecydowanie uznać można za udany. Była muzyka, która przeniosła wszystkich w czasy młodości. Były scenki z życia w wykonaniu przedszkolaków: moment zakochania, ślub, rodzicielstwo, pierwsze wakacje. Najmłodszy, nauczyciele oraz rodzice w pełni zaangażowali się w swoje role. Przygotowali rekwizyty, kostiumy i dekoracje. Dzieciaki wywołały uśmiech na twarzach wszystkich gości, a ich piękny występ nagrodzony został gromki brawami.



Natalia Raćaitis

Był śpiew, gra aktorska i taniec. Przedszkolaki doskonale wywiązały się z powierzonego im zadania



Wakacje na scenie BCK? Było to możliwe dzięki przedszkolakom, które przeniosły widzów w nadmorskie klimaty



Przedszkolaki dobrze wiedzą, że życie to nie bajka i nie kończy się na ślubie i słowach „i żyli długo i szczęśliwie”. W swoim spektaklu przewidzieli kolejny rozdział życia, czyli rodzicielstwo



Młodzi aktorzy z dbałością o największe detale odtworzyli scenę ślubu

Biłgoraj zaprasza na rajd

W Biłgoraju rozpoczęły się zapisy na Jesienny Rajd Rowerowy Pamięci Stanisławy Dzikoń. To w niedzielę 24 października. Trasa to 30 kilometrów. Udział jest bezpłatny.

- Rajdem rowerowym zostanie upamiętniona Stanisława Dzikoń, wieloletnia działaczka biłgorajskiego oddziału PTTK, prekursorka turystyki rowerowej, organizatorka wielu rajdów, wycieczek i imprez turystyczno-krajoznawczych w powiecie biłgorajskim.

Program Rajdu:

10:45 – zbiórka wszystkich uczestników rajdu przed halą

OSiR w Biłgoraju, ul. Targowa 15
11:00 – wyjazd na trasę: Biłgoraj – Wola Mała – Źródłka – Głuszcowa Szlak – Rapy Dylańskie – Biłgoraj (Zalew Bojary) ok. 30 km
13:30 – wspólny poczęstunek, losowanie nagród, zakończenie rajdu

Zapisy do dnia 21 października (piątek) do godz. 14:00:

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Biłgoraju, ul. Targowa 15, tel. 84 688 10 35, e-mail: awalczak@osir.lb.l.p.lEW-BIKE ul. Moniuszki 69, 23-400 Biłgoraj, tel.: 536 369 901.

Tomasz Zalewa

informi
meble na miarę



- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET

OGRODZENIA - BALUSTRADY



501-749-427

biuro.rafmet@o2.pl